

**PRENUMERATA
wspólnoty**

Zapisy do 20 września na pocście lub u listonosza.



**Janowiec:
Nowa radna
bez wyborów**



Iwona Pacocha

strona 15

**Oddaj krew
dla Michasia!**



strona 2



pulawy.24wspolnota.pl

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

15 - 21 września 2020 r. ■ nr 37 (379) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Czy PiS ma plan na odsunięciu Maja?



Jeśli będą mnie
chcieli odwołać,
to odwołają

Są dowody na to, że nie
jest to plan lokalny.
Przykład z mojego miasta
rodzinnego Puław

Chcemy prezydenta
prawdziwego
włodarza, a nie
praktykanta

Paweł Maj,
prezydent Puław

Jakub Kulesza,
poseł Konfederacji

Halina Jarząbek,
radna PiS

Zaczęło się od nieudzieleniu włodarzowi Puław wotum zaufania. Według posłów Konfederacji, w tym Jakuba Kuleszy, to „być może jakaś szersza ogólnopolska wizja eliminowania siłowego polityków, niezależnych samorządowców”.

Przeczytaj komentarze na:
pulawy.24wspolnota.pl

R5

Nasza Natalia w walce o Eurowizję Junior

Natalia Kosmowska z Opatkowic pokonała setki uczestników w eliminacjach i przeszła do półfinału.

S. 14

Puławy: Kolejne potrącenie przy cmentarzu na Piaskowej



- Co dalej z sygnalizacją? - pyta Sławomir Seredyn, miejski radny, który walczy o budowę świateł w feralnym miejscu.

Na przejściu przy cmentarzu dochodziło nawet do śmiertelnych potrąceń.

Sławomir Seredyn,
miejski radny

Drogowcy zwalają winę na kolejarzy

Pat w sprawie zalewania drogi pod wiaduktem na Partyzantów

S. 4

Puławy: Awantura na drodze z finałem w sądzie

S. 4

Powiat: Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykrzysowej?

S. 3, 5, 14, 15

Wąwolnica/Nałęczów: Kolejarze zniszczyli, teraz naprawili

S. 3

Kurów: Żołnierze upamiętnieni na nowo

S. 15

Kazimierz Dolny: Kto wyremontuje drogę w Rzeczycy?

S. 15

Kasacja Pojazdów

Płacimy za kompletne auto
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39

Laweta
gratis

tel.: 512 843 897, 507 156 808

AgroNero SKŁADY OPAŁU

węgiel • ekogroszek • pellet • drewno opałowe
kantówka • deski • drewno konstrukcyjne
piece na ekogroszek i pellet • drewniane meble ogrodowe
Puławy, Góra Puławska, Nasitów, Janowiec, Leokadiów, Opatkowice, Bronowice,
Jaroszyń, Końskowola, Młynki, Osiny, Baranów, Żyrzyn, Uteż, Jeziorany,
Przytoczno, Michów, Moszczanka, Wolica, Wilczanka, Bazańów, Oblasy
Obsługuje Skład Opału Góra Puławska
ul. Radomska 19, tel.: 601-287-730, 728-915-329
www.agronero.pl

Reklamuj się we Wspólnocie!

517 070 830

Zadzwoń!

780 029 979

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Kamil Wąsik,
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Renata Szymańska,
menager ds. reklamy
tel. 517 070 830
szymanska24wspolnota@gmail.com
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Ciemniarki
Skład:
Jarosław Pałys
Druk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika Wspólnota Puławska, ul. Fieldorfa-Nila 18/9, Puławy (budynek HTM 1, obok BRICO) w godz. 9.00 - 14.00
• Pośrednictwo Ubezpieczeniowe Stanisław Samonek, ul. Piłsudskiego 69, Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

NEKROLOGI

PUŁAWY

Zbigniew Piwowarek, 78 l.
Puławy, zm. 07.09.

Marianna Kowalczyk, 75 l.
Góra Puławska, zm. 06.09.2

Wojciech Narcyz Nowak, 57 l.
Puławy, zm. 07.09.

Jan Skocz, 85 l.
Puławy, zm. 09.09.2

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Gm. Puławy:
Oddaj krew
dla Michasia

W sobotę 24 września w świetlicy wiejskiej w Klikawie bliscy małego mieszkańca gminy Puławy organizują zbiórkę krwi.

Michaś Molenda ma zaledwie 3 latka, a zмага się z ciężką chorobą. Na początku tego roku lekarze zdiagnozowali u niego białaczkę. Maluch jest pod opieką specjalistów z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Przed każdą chemią chłopiec jest poddawany badaniom krwi. Jeśli wyniki nie są dobre medycy wdrażają dodatkowe leczenie farmakologiczne albo decydują się na przetoczenie krwi.

A tej niestety czasem brakuje, stąd ciągle apele pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie. Dlatego bliscy Michasia pomyśleli o zorganizowaniu zbiórki na terenie gminy, w której 3-latek mieszka.

Krew będzie można oddać w sobotę między godz. 10.00 a 14.00 w świetlicy wiejskiej w Klikawie (ul. Długa 21). Grupa krwi nie gra roli.

- Akcja jest skierowana przede wszystkim do osób, które nigdy nie oddawały krwi, bo krwiodawcy i tak regularnie to robią. Może ktoś na własnej skórze przekona się, ile w ten sposób można zrobić dobrego - mówi ciocia Michasia i organizatorka akcji.

Marta Pietroni



Michaś ma zaledwie 3 latka, a już musi zmagać się z ciężką chorobą



CO, GDZIE, KIEDY?

Tu festiwal, tam premiera w kinie

Rycerze Kolumba
zapraszają

Już dziś (wtorek, 15.09.) o godz. 18.00, w kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Górze Puławskiej odbędzie się poświęcenie sztandaru Rady Rycerzy Kolumba nr 17137 im. św. Jana Kantego. Poświęcenia sztandaru dokona Biskup Ordynariusz Henryk Tomasiak.

Poznaj kulturę
Żydowską

Od 16 września rusza kolejna edycja Pardes Fesfiwal w Kazimierzu Dolnym i Janowcu. W programie wydarzenia m.in. spacer tematyczny po miasteczku śladami Żydów kaziemskich, wykłady, spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty w plenerze oraz piknik w skansenie przy zamku w Janowcu. Impreza potrwa do niedzieli 20 września. Wstęp wolny. Liczba uczestników ze względu na obostrzenia sanitarne ograniczona. Szczegółowy program można znaleźć profilu wydarzenia na Facebooku.

W tym filmie zagrały Puławy 17 września w puławskim kinie Sybilla o godz. 12.00

odbędzie się premiera filmu pt. „Mroki Czarne Lasu”. Dokument w reżyserii Wacława Kujbidy opowiada historię zbrodni hitlerowskiej w polskiej inteligencji w 1944 r. we Stanisławowie. Zdjęcia do filmu kręcone były m.in. w Puławach wokół budynku przy Al. Królewskiej, gdzie ma swoją siedzibę PCPR. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona.

Wskocz na rower

W niedzielę 20 września Centrum Informacji Turystycznej organizuje kolejny rajd rowerowych w ramach akcji „Aktywne Puławy”. Tym razem miłośnicy dwóch kółek pojadą przez Puławy, Jaroszyń, Bronowice, Kajetanów, Pachnowo, Klikawę, Trzcianki, Wojszyn oraz Nasiłów. Trasa przejazdu to ok. 40 km. Zbiórka o godz. 9.00 przed CIT na Skwerze Niepodległości. Zapisy przez maila: turystyka@domchemika.pl lub telefonicznie pod numerem 601 315 091 w godz. 10.00-15.00.

Wystawa plenerowa
„Balladyna”

Do 30 września przed Biblioteką Miejską w Puławach moż-

na oglądać wystawę poświęconą dziełu Juliusza Słowackiego. Na 10 planszach są przedsta-

wione ciekawostki dotyczące powstania utworu.

Marta Pietroni

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

**PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE**
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII**
(ECHO SERCA PUŁAWY)

**PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH**
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO 81 880 45 54
SĄD REJONOWY 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY 81 450 22 74
URZĄD CELNY 81 886 82 91
SANEPID 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI 81 886 33 20
URZĄD PRACY 81 886 40 96
USŁUGI
ANTENY Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594
FRYZJER Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ Mariusz Opiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA Agnieszka Grzejdą 603 401 765
PRZEPROWADZKI Usługi transportowe Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKŁARSKIE Szkło Instal 669 422 544
TAPICER Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO- REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Teraz drogi równiutkie, jak stół

Kolejarze zniszczyli, teraz naprawili

W Łopatkach w gminie Wąwolnica i w Sadurkach w gminie Nałęczów firma remontująca tory naprawiła drogi wykorzystywane przy pracach. - Taka była umowa - informuje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa.



W Łopatkach nowy asfalt ciągnie się od bloku do torów kolejowych

Udostępnimy, ale wyremontujemy. Modernizacja torów między Lublinem a Warszawą, dzięki której mamy szybciej podróżować do stolicy ciągnie się już od kilku lat. Wciąż trwają prace. Jednak, aby można było je prowadzić gminy także z powiatu puławskiego, przez teren których bieżą tory musiały udostępnić własne drogi. To po nich jeździł ciężki sprzęt wykorzystywany przy robotach - załadowane po brzegi materia-

łami samochody ciężarowe, koparki, spychacze, czy walce. To niestety nie wpłynęło pozytywnie na stan lokalnych dróg. A gminne władze mają co naprawiać. Co roku z różnym skutkiem wnioskuje o dotacje na zadania drogowe, których w każdej gminie nie brakuje. Każdy metr nowego asfaltu jest na wagę złota, a mieszkańcy poszczególnych miejscowości

wskazują kolejne drogi. Dlatego jeszcze przed ich użyczeniem samorządowcy postawili warunek - pozwolą po nich jeździć, ale pod warunkiem, że po zakończeniu robót zostaną one wyremontowane przez firmę remontującą tory.

Strabag słowny

Pod koniec sierpnia firma Strabag, która po perypetiach ko-

lei z włoskim przedsiębiorstwem Astaldi, przejęła modernizację torowiska wywiązała się z obietnicy. Gdy placu budowy zniknął ciężki sprzęt, wykonawca zabrał się za obiecany remont dróg. Nowy asfalt pojawił się w Łopatkach w gminie Wąwolnica na odcinku od bloku do torów kolejowych. Z wyremontowanej drogi mogą cieszyć się też mieszkańcy Sadurek pod Nałęczowem. Tu nowa, równiutka nawierzchnia pojawiła się na odcinku ok. 1 km. - Ta droga już wcześniej nie była w dobrym stanie - przyznaje burmistrz Pardyka. Ciężki sprzęt dojeżdżający na budowę jeszcze dołożył swoje. Na szczęście drogi są już naprawione, a co najważniejsze - gminy nie musiały za to płacić z własnego budżetu.

Marta Pietroń

Wrócił do aresztu przez kawę

Policjant z Puław zatrzymał mężczyznę kradnącego kawę w jednym z tułajskich supermarketów. Okazało się, że powinien być w więzieniu.

Funkcjonariusz miał akurat wolne, kiedy na ulicy zauważył poszukiwanego 31-latkę. Postanowił pójść za nim. Ten skierował się do jednego z miejscowych marketów. Gdy policjant wszedł do środka zobaczył, jak puławianin szarpie

się z kasjerką. Okazało się, że mężczyzna próbował ukraść kawę na prawie 250 zł. Bez wahania ruszył do akcji. Wezwał kolegów będących na służbie. Ci, gdy dotarli na miejsce przejęli 31-latkę i w policyjnych systemach potwierdzili,

że mieszkaniec Puław jest poszukiwany przez sąd, bo już niejedno ma na sumieniu. Mężczyzna nie wymiga się już od kary - trafił do więzienia za kradzieże popełnione w przeszłości.

Marta Pietroń

Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykryzysowej?

3251. Usługi ślusarsko-budowlane Sebastian Stefaniak	Paciorek
3252. Usługi Taksówkarskie Wojciech Bartuzi	3268. USŁUGI TRANSPORTOWE OŁDAKOWSKI JAN
3253. USŁUGI TARTACZNE LUDOMIR FILIPIAK	3269. Usługi Transportowe Rafał Chabros
3254. Usługi Tartaczne, Sprzedaż Tarcicy Józef Plewicki	3270. Usługi Transportowe Zbigniew Pawelec
3255. USŁUGI TAXI Cezary Paprota	3271. USŁUGI-HANDEL Danuta Piech
3256. Usługi Teleinformatyczne Piotr Ignaciuk	3272. Usługi-Transportowe Handel Samochodami i Częściami Jerzy Zięba
3257. USŁUGI TELEINFORMATYCZNE Tomasz Raczyński	3273. Usługowe Prowadzenie Ksiąg Rachunkowych „Księga” Jolanta Cieplińska
3258. Usługi Telekomunikacyjne Piotr Rak	3274. Usługowe Prowadzenie Ksiąg Rachunkowych Ewa Mikulska
3259. Usługi transportowe - Mirosław Mikos	3275. Usługowy Przewóz Osób Kazimierz Chabros
3260. Usługi Transportowe „MARIO-TRANS” Mariusz Pacocha	3276. Usługowy Zakład Elektro-mechaniki Chłodniczej Tomasz Zawadzki
3261. USŁUGI TRANSPORTOWE DARIUSZ BIENIEK	3277. USŁUGOWY ZAKŁAD FRYZJERSKI ŚWISTEK KRYSZYNA
3262. Usługi transportowe Henryk Skorek	3278. USŁUGOWY ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH ANDRZEJ KĘDZIERSKI
3263. USŁUGI TRANSPORTOWE I HANDEL BARTOSZ STEPIEN	3279. Usługowy Zakład Kominarski Sylwester Borys
3264. USŁUGI TRANSPORTOWE I HANDEL GRAŻYNA JASIK	3280. Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej Andrzej Pałaszewicz
3265. Usługi Transportowe Kwit-Trans Łukasz Kwit	
3266. USŁUGI TRANSPORTOWE MARIUSZ MIKOS	
3267. Usługi Transportowe Michał	

Marta Pietroń

R E K L A M A

KLIMATYZACJA

- Wentylacja
- Rekuperacja
- Pompy Ciepła
- Fotowoltaika

EUROCOLD
eurocold.pl

501 099 450

I N F O R M A C J A P R A S O W A

UNIKATOWE DOŚWIADCZENIE

SLUZBA DLA POLSKI

MISJE ZAGRANICZNE

SPOTKANIE LUDZI Z PASJĄ

PRESTIZJ MUNDUR

ATRAKCYJNE ZAROBKI DODATKI NAGRODY EMERYTURA

SZKOLENIA W KRAJU I ZA GRANICĄ

ZOSTAŃ ŻOŁNIERZEM RZECZYPOSPOLITEJ

Dołącz do najlepszych i zostań żołnierzem RP!

NABÓR DO SŁUŻBY W WOJSKU POLSKIM NIGDY NIE BYŁ TAK ŁATWY!
UPRASZCZAMY PROCEDURY DO MINIMUM. APLIKUJ PRZEZ INTERNET, DZIĘKI NOWEJ FORMIE REKRUTACJI.

NOWY PORTAL REKRUTACYJNY WOJSKA POLSKIEGO.

WWW.ZOSTANŻOŁNIERZEM.PL

Dzięk Ci 3 kroki, aby zostać żołnierzem - zawodowym lub Terytorialnej Służby Wojskowej.

KROK 1

Wejdź na zostanzolnierzem.pl i wypełnij niezbędne dane

*formularz można również wypełnić przez ePUAP oraz w WKU

KROK 2

W jeden dzień załatw wszystkie formalności w Wojskowym Centrum Rekrutacji

KROK 3

Ukończ 28 dniowe szkolenie** podstawowe i zostań żołnierzem

**w przypadku Terytorialnej Służby Wojskowej - 16 dniowe szkolenie

WIĘCEJ INFORMACJI NA ZOSTANŻOŁNIERZEM.PL ORAZ NA www.wojsko-polskie.pl

#ZostańŻołnierzem

@MON_GOV_PL

@MinisterstwoObrony

/MinisterstwoObronyNarodowej



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach		
Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Księgowy	Puławy	od 2 600 zł
Technik prac biurowych	Puławy/Remak -Energomontaż S. A.	od 3 000 zł
Pakowacz ręczny	Leokadiów	od 17 zł/h
Elektryk, pomocnik elektryka	Puławy/BMP	od 20 zł/h
Montaż konstrukcji stalowych	Puławy/ Mostostal	od 2 600 - 3 000 zł
Specjalista ds. sprzedaży	Oblasy/ P.H.U. AG-MAR Marek Pacocha	od 2 600 zł
Brakarz/pracownik drogowy	Puławy/PTHU Trans Krusz	od 2 800 zł
Kierowca kat. C	Puławy/PTHU Trans Krusz	od 3 000 zł
Operator miniparku	Puławy/ PTHU Trans Krusz	od 3 000 do 5 000 zł
Operator koparko-ładowarki	Puławy/PTHU Trans Krusz	od 3 000 zł
Nauczyciel chemii	Puławy/ LO im. Ks.A.J. Czartoryskiego	od 2 800 zł
Pracownik obsługi urządzenia- obrotowego do drewna	Cezaryn	od 2 600 zł
Operator koparko-ładowarki	Puławy/Przedsiębiorstwo Usługowo Budowlane Tekam	od 4 000 zł
Kierowca/mechanik	Puławy/Mostostal	od 2 600 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim		
Stanowisko	Miejsce pracy/pracodawca	Płaca (brutto)
Mechanik samochodowy	Mazanów/USA SERVICE Emilia Bartosiewicz	od 2 600 zł
Nauczyciel chemii	Niedzów/Szkoła Podstawowa	od 650 zł
Pozostali pracownicy obsługi biurowej	Opole Lubelskie/Starostwo Powiatowe	od 2 600 zł
Blacharz samochodowy	Mazanów/USA SERVICE Emilia Bartosiewicz	od 2 600 zł
Pracownik księgowości	Józefów nad Wisłą/GS Samopomoc Chłopska	od 2 600 zł
Nauczyciel przedszkola	Niedzów/Szkoła Podstawowa	od 3 200 zł
Nauczyciel -rewalidacja i edukacja osób ze spectrum autyzmu	Niedzów/Szkoła Podstawowa	od 3 200 zł
Nauczyciel oligofrenopedagog	Niedzów/Szkoła Podstawowa	od 440 zł
Magazynier	Opole Lubelskie/Stampol Trade	od 2 600 zł
Instruktor Sztuki walki	Opole Lubelskie/Opolskie centrum Kultury	od 80 zł/h
Farmaceuta	Opole Lubelskie/Powiatowe Centrum Zdrowia	od 3 200 zł
Szef	Poniatowa/Brass Polska	od 2 600 zł

Ona robiła zakupy, on kradł jej rower

Złodziej wykorzystał nieuwagę kobiety, wsiadł na pozostawiony przed sklepem rower elektryczny i odjechał. Wpadł przez monitoring.

O tym, że przestępcy zasadzają się na swoje ofiary nawet w biały dzień przekonała się ostatnio mieszkanka Puław. Kobieta wybrała się do osiedlowego sklepu po zakupy. Zabrała ze sobą rower elektryczny. Podczas gdy sama była zajęta robieniem sprawunków zostawiony przed budynkiem pojazd upatrzył sobie 29-latek. Mężczyzna podbiegł do roweru wsiadł na niego i odjechał. Na szczęście wszyst-

ko utrwaliła kamera monitoringu. Po wyjściu ze sklepu, kobieta od razu zadzwoniła na policję i zgłosiła kradzież. Policjanci patrolówki rozpoczęli poszukiwania roweru. Wkrótce na jednej z puławskich ulic zauważyli mężczyznę jadącego na pojeździe, który opisał okradzioną puławianka. - Mężczyzna zaczął uciekać, ale został schwytany przez mundurowych. Rower trafił do właścicielki, a 29-latek z Puław do policyjnego aresztu. Za kradzież grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5 - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Pat w sprawie zalewania drogi pod wiaduktem na Partyzantów

Drogowcy zwalają winę na kolejarzy

Kierownictwo Zarządu Dróg Wojewódzkich obwiniło PKP PLK za to, że dochodzi do zalewania drogi pod wiaduktem kolejowym w Puławach. Bez porozumienia z koleją i udrożnienia kanalizacji leżącej na terenie PKP nie ma szans na rozwiązanie problemu.

Leje! Omijać wiadukt na Partyzantów!

Wracamy do tematu zalewania drogi pod wiaduktem kolejowym na ul. Partyzantów w Puławach. Niemal po każdym większym deszczu trasa jest w tym miejscu nieprzejezdna, bo woda, zamiast spływać do kanalizacji deszczowej gromadzi się na ulicy. Za każdym razem na miejscu musi interweniować straż pożarna, wypompowywać wodę i pomagać kierowcom, którzy podejmując próbę przejeżdżania autem rozlewiska, utknęli na miejscu. Sytuacja w ostatnim czasie powtarzała się kilkakrotnie. Gdy tylko zacznie padać mieszkańcy Puław od razu zastawiają się, czy droga w kierunku Żyrzyna da się jeszcze przejechać, czy już trzeba szukać objazdu. Droga województwa, kanalizacja u kolejarzy? racji tego,



Taki widok pod wiaduktem kolejowym na ul. Partyzantów w Puławach po ulewnym deszczu to nic nowego. Kierowcy mają już dość

że ul. Partyzantów jest fragmentem drogi wojewódzkiej nr 824 władze Puław mają związane ręce. Tym bardziej, że jak już wcześniej informowali nas pracownicy puławskiego ratusza droga nie jest włączona do systemu miejskiej kanalizacji. Jak zatem z niewłaściwego miejsca jest odprowadzana woda i czy w ogóle jest odprowadzana? - Odprowadzenie wody opadowej spod wiaduktu kolejowego odbywa się poprzez elementy kanalizacji deszczowej wykonanej przez PKP w ramach budowy wiaduktu kolejowego pod koniec lat sześćdziesiątych, na odcinku od jezdni drogi wojewódzkiej 824., tj. od wpustów ściekowych i przykanalików zlokalizowanych w jezdni w pasie kolejowym, dalej kolektorem

głównym, zlokalizowanym na terenie zamkniętym (gł. ok. 800 m) do rowu przydrożnego drogi gminnej (ul. Tysiąclecia) - tłumaczy Andrzej Sienko, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

ZDW: Kolejarze skopali remont

Jak podkreśla kierownictwo ZDW przyczyną zalewania drogi należy upatrywać w źle przeprowadzonym remoncie torowiska. - Naszym zdaniem niewłaściwie wykonane roboty, związane z przebudową linii kolejowej, wykonane w 2018 r. w rejonie przedmiotowej kanalizacji deszczowej doprowadziły do niedrożności kolektora głównego. Stan pogorszył się podczas zamulenia przedmioto-

wego elementu kanalizacji - przez namul z placu budowy - jakie miało miejsce w 2019 r. po nawalnym opadzie deszczu - mówi Andrzej Sienko i dodaje: - W celu przywrócenia efektywności elementów odwadniających należy udrożnić (oczyszczyć) kanalizację deszczową na terenie zamkniętym należącym do PKP.

Jednak bez porozumienia między właścicielem drogi a koleją nie ma to szans. Tym bardziej, że PKP nie poczuwa się do winy. - Kanał burzowy w okolicy przystanku Puławy Miasto nie należał i nie był utrzymywany przez PLK. Utrzymanie i zarządzanie kanałem należało do zarządcy drogi. Wykonane w ramach modernizacji linii kolejowej Warszawa - Lublin zupełnie nowe odwodnienie peronów i wiaduktu w Puławach odciażyło stary system kanalizacyjny w mieście - wyjaśnia Karol Jakubowski z biura prasowego PKP PLK S.A. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie swoje dalsze działania uzależnia od tego, czy uda mu się porozumieć z kolejarzami. - Niestety dotychczasowe rozmowy nie przyniosły spodziewanych efektów. Aktualnie jeszcze rozmowy są kontynuowane. Dalsze działania będą uzależnione od ich rezultatów - podkreśla zastępca dyrektora ZDW w Lublinie.

Marta Pietroni

Awantura na drodze z finałem w sądzie

Nawet 2 lata za kratkami może spędzić mieszkaniec Puław, który groził mężczyźnie, za to, że zwrócił mu uwagę za szybką jazdę samochodem. 24-latek usłyszał aż 3 zarzuty.

- Gróźb, naruszenia nietykalności i znieważenia zgłaszające-

go - wlicza podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Do zdarzenia doszło pod koniec sierpnia w Puławach. Policję o wszystkim powiadomił poszkodowany. 64-latek poinformował dyżurnego, że po jednym z tutejszych osiedli z dużą szybkością porusza się samochód osobowy, wykonując niebezpieczne mane-

wry. Gdy kierowcy auta zwrócił uwagę na styl jazdy ten zatrzymał się i zaczął wyzywać go, a następnie szarpać go za ubranie i grozić mu spalaniem domu.

Funkcjonariusze szybko ustalili, że za wszystkim może stać 24-latek puławianin. Mężczyzna został zatrzymany.

- Przyznał, że doszło do awantury ze zgłaszającym,

który nie rozumie specyfiki szybkich samochodów - mówi podkom. Rejn-Kozak.

Prokurator zastosował wobec niego dozór policyjny i zakaz zbliżania się do poszkodowanego. O jego losie zdecyduje sąd.

Marta Pietroni

R E K L A M A

**Rozsmakuj się w pomidorach z Karczmisk**

Idealne na przetwory i nie tylko, zdrowe warzywa i owoce prosto z naszego rodzinnego ogrodu. W naszym sklepiekujecie różnorodność, smak, bogactwo witamin i rzadko spotykaną gdzie indziej świeżość, ponieważ dary naszego ogrodu pokonują w drodze do klienta maksymalnie 250 metrów.

Serdecznie Zapraszamy
Gospodarstwo Rodzinne Krawczyk



Karczmiska Drugie,
ul. Lubelska 72
570-354-481

krawczykjakubpiotr@gmail.com
Znajdziesz nas na facebooku
www.facebook.com/smaki.ogrodu/

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY



Restauracja
“POD DĘBAMI”

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:
• Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
• Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
• Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

„Kocie oczka” jednak nie wystarczają

Puławy: Kolejne potrącenie na Piaskowej. Co dalej z sygnalizacją?

Do szpitala trafił 17-letni chłopiec potrącony przez osobowego volkswagena na przejściu dla pieszych przy cmentarzu. Martwi mnie to, że kolejne zdarzenie miało tu miejsce - mówi Sławomir Seredyn, miejski radny z Puław, który walczy o budowę sygnalizacji.



Siła uderzenia była dość duża. Przechodzący po pasach nastolatek poleciał aż na szybę samochodu

Wymusiła pierwszeństwo

O wypadkach - nawet śmiertelnych - potrąceniach i kolizjach, do jakich dochodzi na przejściu dla pieszych w sąsiedztwie cmentarza przy ul. Piaskowej w Puławach na łamach Wspólnoty pisaliśmy już nie raz. W ubiegłym tygodniu w czwartkowe przedpołudnie doszło do kolejnego zdarzenia. Na zebże w przechodzącego przez ulicę 17-latkę uderzył volkswagen. Policję poinformowali świadkowie.

- Jak wynika z relacji uczestników zdarzenie spowodowała kierująca samochodem osobowym marki Volkswagen, która nie ustąpiła pierwszeństwa pieszu - mówi podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Młody mężczyzna, mieszkaniec Dębina, z obrażeniami ciała został przewieziony do puławskiego szpitala. Przeprowadzone tam badania

wykazały, że na szczęście doznał tylko ogólnych potłuczeń. Mimo to po uszkodzeniach samochodu widać, że uderzenie musiało być silne, bo pieszy poleciał na przednią szybę, która popękała.

Za kierownicą osobówki siedziała 39-letnia mieszkanka Puław. Przybyli na miejsce funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość kobiety. Na szczęście była trzeźwa. Mimo to nie uniknie odpowiedzialności. Stróż



Sławomir Seredyn,
radny RM Puławy

Martwi mnie to, że kolejne zdarzenie miało tu miejsce. To naprawdę niebezpieczne przejście i po raz kolejny apeluję o szybkie wykonanie inwestycji, a kierowców proszę o ostrożność

prawa wypisali jej mandat, a oprócz tego na jej konto trafiło 10 punktów karnych.

Radny: Co dalej z sygnalizacją?

O tym, że na feralnym przejściu przy cmentarzu ponownie ucierpiał pieszy, kilka minut po zdarzeniu Wspólnotę poinformował miejski radny. Sławomir Seredyn od dłuższego czasu dopomina się o budowę sygnalizacji świetlnej w tym miejscu, co jego zdaniem znacznie poprawiłoby bezpieczeństwo i zapobiegłoby kolejnym tragediom. Ulica jest jedną z najniebezpieczniejszych w Puławach. Składa się z czterech pasów jezdni, a kierowcy niejednokrotnie nie stosują się do obowiązującego tu ograniczenia prędkości do 50 km/h. Po tym, jak w listopadzie ubiegłego roku w tym samym miejscu został potrącony 79-letni mężczyzna w jezdni zamontowano tzw. „kocie oczy”, które już z daleka ostrzegają kierujących o przejściu. Jednak jak pokazuje kolejne zdarzenie, to nie wystarcza.

W tegorocznym budżecie miasta zabezpieczono środki na przygotowanie dokumentacji projektowej budowy sygnalizacji na przejściu przy cmentarzu. Tę na zlecenie Zarządu Dróg Miejskich jeszcze tej jesieni ma wykonać firma Kamak z Lublina (koszt 18,3 tys. zł).

Urzednicy chcą, by pojawiły się tu światła na żądanie - pieszy, który będzie chciał przejść przez ulicę, będzie musiał nacisnąć przycisk i poczekać na zielone. W tym czasie sygnalizacja wyhamuje ruch na drodze, aby pieszy mógł bezpiecznie pokonać czteropasmową ulicę. Gdy będzie znajdował się na zebże lampy oświetlające pasy mają zwiększyć natężenie światła, by był jeszcze lepiej widoczny.

Przed samorządowcami jeszcze realizacja inwestycji, na którą trzeba wygospodarować środki w przyszłorocznym budżecie. Prace nad jego projektem już trwają. Wkrótce przekonamy się, czy jest na to szansa.

Marta Pietroni



Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykrzysowej?

3281. Usługowy Zakład Wiertni- czy Krzysztof Wicha	„MONTIK”
3282. UXEvangelist Krzysztof Motyczński	3334. WIESŁAW GRZEBALSKI FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA „DOMEL”
3283. UZOMA KENNETH DIKE „KENNY S”	3335. Wiesław Nieoczym Indywi- dualna Specjalistyczna Praktyka Stomatologiczna
3284. VALUED WEBSITES KONRAD ŁUKA	3326. WĘDLINY Z TRADYCJĄ DANIEL ŻACZKIEWICZ
3285. VEG ProBio Sp. z o.o.	3327. Wiejak- Elektronika Paweł Wiejak
3286. Verona Weronika Wróblewska	3328. Wiejak Krzysztof MINI DELIKATESY Art. Spożywczo - Przemysłowe
3287. VERTICUM SP Z O.O.	3329. WIEJAK TRENOWAĆ KACPER WIEJAK
3288. VetCardio Maciej Głębiński	3330. Wiesław Czajkowski Biuro Podatkowe
3289. Villa Aurelia Hotel & Spa Andrzej Sawicki	3331. WIESŁAW DESKA ZAKŁAD NAPRAWY MASZYN BIUROWYCH
3290. Vincent J.B. Stefański Spółka Jawna	3332. WIESŁAW GARGAŁA - USŁU- GI TRANSPORTOWE - HANDEL
3290. Vincent J.B. Stefański Spółka Jawna	3333. Wiesław Grotnik PPHU „MONTIK”
3291. VINTAGE BARBARA RAVEN- SDALE	3334. WIESŁAW GRZEBALSKI FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA „DOMEL”
3292. VIOL-TRAS Wioleta Chaba	3335. Wiesław Nieoczym Indywi- dualna Specjalistyczna Praktyka Stomatologiczna
3293. Vitamed Gabinet Specjali- styczny lek. Tadeusz Palec	3336. Wiesław Szlendak
3294. VLADIMIR SHAHBAZIAN	3337. Wiesław Wicha Usługowy Zakład Wiertniczy - Wiertnictwo Studzienne
3295. VOKAT Jerzy Sowiński	3338. Wiesław Zygmunt CIUPA
3296. VOLTIK Tomasz Nakoniecz- ny	3339. Wiesława Piaseczna, REWE- LACJA”
3297. VOX DACHY WŁODZIMIERZ GOLUCH	3340. Wiesława Walaszek Przed- siębiorstwo Handlowe „ELF”
3298. VULPES Piotr Lis	3341. WIESŁAWA ZADURA KAN- CELARIA RADCY PRAWNEGO
3299. W HOUSE Karolina Rewera	3342. Wiktor Sagan
3300. Wacław Brennenstuhl	3343. WIKTOR SZATKOWSKI DOM KREDYTOWY
3301. Waldemar Ciepłak	3344. Willa „Faustynka” Dorota Baryła
3302. WALDEMAR KOZAK	3345. WILLA ANNA NOCLEGI USŁUGI PRZEWODNICKIE PIOTR ZAWADZKI
3303. Waldemar Kwiatkowski	3346. WIND SERVICE TOMASZ FRĄŚ
3304. Waldemar Mikusek Budmax	3347. WINNICA KAZIMIERSKIE WZGÓRZA SPÓŁKA Z OGRANI- CZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
3305. WALDEMAR PRZEWŁOKA P.H.U. KLUCZNIK	3348. Wioleta Markiewicz
3306. Waldemar Szałas	3349. Wioleta Wróbel
3307. Waldemar Szczepanek.	3350. Wioletta Kowalik - Laskow- ska Gabinet Specjalistyczny
Wykończenia Wnętrz i Remonty	3351. Wioletta Poradzisz
3308. WALDEMAR TRACZ NZOZ NEXUS DENTAL	3352. WISŁA STORY MAJA WOLNY-PEIRS
3309. Waldemar Wasilewski	3353. WISPAW Paweł Wiśniewski
3310. Waldemar Woźniak P.P.H.U. CHROMEX S.C.	3354. Wiśniewski Grzegorz Diesel- -Partner s.c. Arkadiusz, Grzegorz, Jacek Wiśniewski
3311. Wanda Błażewicz	3355. Wiśniewski Jacek Diesel- -Partner s.c. Arkadiusz, Grzegorz, Jacek Wiśniewski
3312. Wanda Szmit	3356. WITAR WIESŁAW TARKOW- SKI
3313. WAR-BUD DARIUSZ WARDA	3357. Witold Szczepanik Sklep Spożywczo-Przemysłowy oraz Usługi Ślusarskie
3314. WARDA JACEK	3358. Władysław Chrzanowski
3315. WARSZTAT NAPRAWCZO- -MECHANICZNY R.ECIAK	3359. WŁADYŚŁAW KRAWCZYK INSTALATORSTWO ELEKTRYCZNE
3316. Wat-Pop Przemysław Pędrak	3360. WŁADYŚŁAW KUBA CU- KIERNIA
3317. WAWEX - ARKADIUSZ WIŚNIECKI; Diesel-Partner s.c. Arkadiusz, Grzegorz, Jacek Wiśniewski	3361. WŁADYŚŁAW SAGAN
3318. WEBSHOT STUDIO EMIL MARKOWICZ	3362. Włodzimierz Brzeziński „LAGUNA”
3319. Wedding Art & Fun Marek Przybylski	3363. Włodzimierz Grylicki Za- kład Usług Pogrzebowych STYKS
3320. WEKORG Jacek Skomra	3364. Włodzimierz Naborczyk AGRO-CAMP
3321. WELD- POL Sławomir Wiśniewski	3365. Włodzimierz Pieniążek FOTO
3322. WELDER SPÓŁKA Z OGRA- NICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚ- CIĄ	
3323. WELDMAR Mariusz Seroka	
3324. WENTA-PRODUCT Bożena Zofia Kuźlik	
3325. Weronika Łuniewska	
3326. WĘDLINY Z TRADYCJĄ DANIEL ŻACZKIEWICZ	
3327. Wiejak- Elektronika Paweł Wiejak	
3328. Wiejak Krzysztof MINI DELIKATESY Art. Spożywczo - Przemysłowe	
3329. WIEJAK TRENOWAĆ KACPER WIEJAK	
3330. Wiesław Czajkowski Biuro Podatkowe	
3331. WIESŁAW DESKA ZAKŁAD NAPRAWY MASZYN BIUROWYCH	
3332. WIESŁAW GARGAŁA - USŁU- GI TRANSPORTOWE - HANDEL	
3333. Wiesław Grotnik PPHU	

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Bloczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Gdy wydawało się, że konflikt jest zażegnany, wybuchł z podwójną siłą w ubiegłym tygodniu

Związek od śmieci musi się wyprowadzić ze szkoły

POWIAT LUBARTOWSKI: Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej może pozostać w budynku II LO przy ul. Lubelskiej tylko do końca grudnia. Dyrektorka II LO Halina Zdunek postanowiła nie przedłużać umowy wynajmu. - Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektorkę - stwierdza ostro Paweł Woźniak, przewodniczący zarządu.



Paweł Woźniak, przewodniczący zarządu ZKGZL
Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektorkę. Wiele razy zapraszaliśmy ją na posiedzenia zarządu. Nie korzystała z tych zaproszeń, przysyłała tylko zdawkowe pisma

pani dyrektorkę. W tak krótkim czasie trudno jest znaleźć nowy lokal, tym bardziej że musimy się przenieść z całym sprzętem, który należy dostosować do funkcjonowania w nowej lokalizacji. Trudno powiedzieć, gdzie znajdziemy nowe lokum. Członkowie zarządu, zgromadzenia i pracownicy biura będą zgłaszać pomysły na nową siedzibę - mówi przewodniczący zarządu ZKGZL Paweł Woźniak. Dotychczasowa lokalizacja biura jest dogodna dla mieszkańców gmin związku, zwłaszcza Lubartowa. Tylko w tym roku z kasy skorzystało 6 tys. osób. Związek wynajmuje pomieszczenia w szkole od 2004 r. Płacimy najwyższy czynsz ze wszystkich podmiotów wynajmujących lokale, 3820 zł miesięcznie - dodaje.

- Czujemy się zlekceważeni przez panią dyrektorkę. Wiele razy zapraszaliśmy ją na posiedzenia zarządu. Nie korzystała z tych zaproszeń, przysyłała tylko zdawkowe pisma. Gdybyśmy otrzymali informację o wypowiedzeniu w maju, nie mielibyśmy pretensji, byłoby wtedy więcej czasu na szukanie lokalu.

Członkiem zarządu związku jest Grzegorz Paśnik, burmistrz Lubartowa.

- Burmistrz zapewniał, że umowa zostanie przedłużona, co ma potwierdzenie w protokołach posiedzenia Zarządu ZKGZL. My chcieliśmy zainwestować w ten lokal, przeprowadzić remont. Okazało się, że burmistrz nie potrafi dotrzymać umów. Lubartów wrócił do ZKGZL, ale chce ciągle dominować, rozdawać karty po swojemu, a nie tak powinno wyglądać partnerstwo i współpraca na rzecz i dla dobra naszych mieszkańców - stwierdza przewodniczący Paweł Woźniak.

II LO podlega pod Urząd Miasta Lubartowa. Samorząd Lubartowa to również członek, oprócz czterech okolicznych gmin, Związku Komunalnego Gmin Ziemi Lubartowskiej. Zrzeszenie samorządów zajmuje się organizowaniem na terenie swoich członków odbierania śmieci i pobieraniem opłat za nie. W budynku II LO jest kasa związku i pomieszczenia biurowe. Łącznie 144 metry kwadratowe. 9 września zarząd związku otrzymał pismo od dyrektorki II LO, według którego szkoła nie przedłuży umowy wynajmu na kolejny rok.

Wcześniej był w II LO także MO-SiR, ale od 1 września przeniósł się do SP 3, bo ma tam swoje obiekty - boisko Orlik i basen.

Skrzydło budynku zajmuje w całości Szkoła Muzyczna. Pomieszczenie po dawnym gabinecie stomatologicznym zajmuje redakcja Lubartowiaka.

Zarząd ZKGZL: zostaliśmy zlekceważeni

W ub. roku Lubartów chciał nawet wystąpić ze Związku, ale ostatecznie po różnych zawirowaniach, pozostał w jego składzie. Nawet wówczas nie mówiło się o wypowiedzeniu lokalu ZKGZL. Gdy wydawało się, że konflikt jest zażegnany, wybuchł z podwójną siłą w ubiegłym tygodniu. - Otrzymał pismo z wypowiedzeniem umowy wynajmu, według którego do końca 2020 r. mamy opuścić pomieszczenia w II LO. W tym miejscu należy podkreślić fakt, że pismo nie zawiera żadnego uzasadnienia. To bardzo niepoważne zachowanie



Halina Zdunek, dyrektorka II LO
Byłam zaproszona na posiedzenie zarządu ZKGZL 9 września, miała być omawiana kwestia wynajmu. Ponieważ podjęłam decyzję, że nie przedłużamy umowy, moja obecność była już niepotrzebna

Czy Burmistrz wiedział wcześniej, że dyrektorka II LO ma zamiar nie przedłużyć umowy najmu z ZKGZL?

Burmistrz od początku rozmawiał z panią dyrektorkę w tej sprawie. Stanowisko burmistrza było takie: jeżeli istnieje możliwość, to umowa ze Związkiem powinna być kontynuowana. Ostateczną decyzję podejmuje jednak dyrektorka szkoły, który najlepiej zna jej potrzeby i ma te nieruchomości w trwałą zarządzie.

Czy miasto pomoże ZKGZL w poszukiwaniu nowego lokalu?

Oczywiście, że Miasto z uwagi

na trudną sytuację, chce pomóc ZKGZL w znalezieniu nowego lokalu. Chcemy, aby był to lokal o jeszcze lepszym standardzie z miejscami parkingowymi i ułatwionym dostępem dla interesantów. Burmistrz odbył już pierwsze rozmowy w tej sprawie, m.in. z panią starostą, prezesem PSS "Społem" oraz innymi podmiotami. Biuro nie pozostanie w tej sytuacji zdane tylko na siebie. Chodzi też o ułatwienie dostępu do biura naszym mieszkańcom.



Trzy pytania do Łukasza Chomickiego, rzecznika UM w Lubartowie

Czy Burmistrz wiedział wcześniej, że dyrektorka II LO ma zamiar nie przedłużyć umowy najmu z ZKGZL?

Burmistrz od początku rozmawiał z panią dyrektorkę w tej sprawie. Stanowisko burmistrza było takie: jeżeli istnieje możliwość, to umowa ze Związkiem powinna być kontynuowana. Ostateczną decyzję podejmuje jednak dyrektorka szkoły, który najlepiej zna jej potrzeby i ma te nieruchomości w trwałą zarządzie.

Przed wszystkim bezpieczeństwo uczniów

Dyrektorka II LO Halina Zdunek uważa, że jej obowiązkiem jest przede wszystkim zapewnienie dobrych warunków do nauki dla uczniów liceum, których jest obecnie 573. Sal lekcyjnych jest dla nich za mało. Jest to dotkliwie, zwłaszcza w czasie epidemii koronawirusa, kiedy trzeba zadbać o dystans między uczniami. To właśnie jest powodem nieprzedłużenia umowy z ZKGZL.

- Musimy zapewnić uczniom bezpieczeństwo w czasie epidemii, dystans. Mamy klasy liczące po 34 osoby. Nauka niektórych przedmiotów odbywa się w podziale na grupy. Zajęcia muszą się odbywać w piwnicy, co jest niezgodne z przepisami i co wytknął nam sanepid. Musimy odzyskać pomieszczenia, które obecnie zajmuje ZKGZL, w tym łazienki. Po wyprowadzce związku da się pozyskać trzy dodatkowe sale lekcyjne. Wszystko robimy ze względów bezpieczeństwa - mówi dyrektorka.

Decyzja jest ostateczna

Dyrektorka czuje się dotknięta słowami przewodniczącego ZKGZL o niepoważnym zachowaniu.

- Jest mi przykro, że ktoś mnie uważa za osobę niepoważną. Nie rozumiem, dlaczego pani dyrektorka biura ZKGZL komunikuje się ze mną pismami, a nie przyjdzie osobiście. Ma minutę drogi. Na posiedzeniu zarządu ZKGZL 9 września, miała być omawiana kwestia wynajmu. Ponieważ podjęłam decyzję, że nie przedłużamy umowy, moja obecność była już bezprzedmiotowa. To związek wynajmuje pomieszczenia u mnie, a nie ja u związku. Podjęłam taką decyzję i jej nie zmienię. Zresztą od 11 LO wprowadziło się do budynku przy ul. Lubelskiej, zwracałam związkowi uwagę, że opuszczenie szkoły przez biuro będzie konieczne. ZKGZL wynajmo-

Najważniejsze zdrowie mieszkańców

Była pewna dobra wola i deklaracja dotycząca przedłużenia umowy. Niestety na nieszczęście nas wszystkich okoliczności się zmieniły. Wybuchła pandemia, a w takiej sytuacji dla mnie jako burmistrza najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo uczniów i mieszkańców Lubartowa - stwierdza Krzysztof Paśnik, burmistrz Lubartowa. - Jestem ciekaw, jak w takiej sytuacji postąpiłby inni władarze gmin? Mówienie o dominacji Lubartowa w związku jest co najmniej dziwne. To podważałoby sens istnienia czegoś takiego jak Związek Gmin, którego fundamentem jest partnerstwo, współpraca i wzajemny szacunek wobec wszystkich podmiotów. Jeżeli, ktoś mówi, że Lubartów chce rozdawać karty w Związku, to myślę, że to pojęcie. Związek, to przede wszystkim praca na rzecz mieszkańców, a nie żadne rozgrywkę. Fakty są jednak takie, że jako Miasto Lubartów mamy największy wkład w funkcjonowanie Związku.

wał pomieszczenia od czasów, kiedy było tu Gimnazjum nr 2, które było szkołą o wiele mniejszą, mało około 300 uczniów. Wtedy trzeba było wykorzystać puste sale - mówi dyrektorka.

Pomoc w rozwiązaniu sprawy deklaruje Grzegorz Gregorowicz, przewodniczący Rady Miasta Lubartowa, który stoi na czele zgromadzenia ZKGZL, gremium ustawodawczego związku.

- Jako przewodniczący zgromadzenia ZKGZL nic nie mam do powiedzenia, ale jako delegat miasta w tym zgromadzeniu wyrażam ubolewanie, że się tak stało. Sprawa powinna mieć dalszy ciąg. Wypowiedzenie jest miesięczne, pani dyrektorka poinformowała o nieprzedłużeniu umowy nawet wcześniej. Jest do tego uprawniona i nie będę ingerował w jej decyzję, ale będę próbował znaleźć rozwiązanie. Problem powinien być rozwiązany na niższym szczeblu w rozmowach bezpośrednich - powiedział Wspólnocie.

Marcin Kusyk

Dwunasty zatrzymany za oszustwo na policjanta

40-letni mężczyzna został zatrzymany przez lubartowskich policjantów w Łodzi za oszustwa. To dalszy ciąg sprawy, o której pisaliśmy już rok temu.

We wrześniu 2019 r. oszukała została mieszkanka Ostrowa

Lubelskiego. Zadzwoiła do niej mężczyzna, który wniósł jej, że jest policjantem prowadzącym postępowanie w sprawie grupy przestępczej zajmującej się wyłudzeniami pożyczek. Zapytał, czy kobieta ma rachunki bankowe i w jakich placówkach. Jeśli tak, to istnieje konieczność zablokowania ich przed dostępem przestępców. Rozmówczyni wskazała rzekome-

mu policjantowi placówki z posiadanymi rachunkami. Podała mu także loginy i hasła do kont oraz tokeny z kodami. „Funkcjonariusz” polecił, aby ta udała się osobiście do banku, gdzie telefonicznie otrzyma dalsze instrukcje. Kiedy kobieta wraz z mężem poszła do placówek bankowych, okazało się, że z kont zniknęło łącznie 50 tys. zł.

Lubartowscy policjanci już w październiku zatrzymali powiązanych z tą sprawą: 28-letniego obywatela Białorusi, który wpadł w ich ręce w Lublinie, w Łodzi - 50-letniego mieszkańca tego miasta. W listopadzie zatrzymany został 23-letni mieszkaniec Lublina. W maju zostali zatrzymani w Złoczowie mężczyźni w wieku 47 i 50 lat,

mieszkańcy województw dolnośląskiego i wielkopolskiego.

W czwartek, 10 września, policjanci zatrzymali w Łodzi 40-letniego mężczyznę. - To on zakładał rachunki bankowe, na które przelewane były skradzione pieniądze. W wyniku jego działania, w innej sprawie poszkodowane zostało małżeństwo na kwotę ponad 219 tysięcy złotych - in-

formuje st. sierż. Jagoda Stanicka, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie.

Łącznie w związku z tą sprawą zatrzymano 12 osób. 10 z nich zostało aresztowanych. Wobec dwóch zastosowano dozór policyjny. Za oszustwa grozi im do ośmiu lat więzienia.

Marcin Kusyk

Wodę pobrano w trzech miejscach - w urzędzie, szkole i w piekarni

Co z tą wodą w Ostrowie? Znowu wykryto w niej bakterie

POWIAT LUBARTOWSKI:

Dwa identycznie brzmiące komunikaty w ciągu dwóch tygodni i alarm sanepidu: WODA NIE NADAJE SIĘ DO SPOŻYCIA PRZEZ LUDZI! Badania wody w Ostrowie Lubelskim potwierdziły jej ponowne skażenie bakteriologiczne.

Deja vu? Chcą nas wytruć?

Ostrowianie z niedowierzaniem przecierali oczy, gdy w czwartek 10 września informowano ich, że w mieście znowu jest kryzys z wodą. Nie minęło jeszcze dwa tygodnie jak lubartowski sanepid ponownie stwierdził, że woda z wodociągu w Ostrowie nadaje się tylko do spłukiwania toalet.

Przypomnijmy, że dokładnie 27 sierpnia sanepid przestrzegał, że woda w Ostrowie Lubelskim nie nadaje się do spożycia. Identyczny komunikat - ze zmianą jedynie

Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska,

Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie

- Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana

w zakresie daty - pojawił się na stronie gminy Ostrów Lub. w czwartek 10 września. Przyczyną były wykryte ponownie w wodzie groźne dla zdrowia bakterie kałowe enterokoki.

Tym razem badania wody zlecił w ramach kontroli wewnętrznej Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ostrowie Lub., odpowiedzialny za funkcjonowanie wodociągów. Wodociąg w wodę zaopatruje mieszkańców w Ostrowie Lub., w miejscowości Bójki, oraz działkowiczów nad Jeziorem Miejskim, tj. ok. 2150 konsumentów.

10 września w redakcji odebraliśmy sygnały od zdenerwowanych czytelników z terenu Ostrowa. - Woda w Ostrowie znowu jest nieprzydatna do picia, mycia itd!?! Myślę, że to się nadaje do prasy. - Jeszcze 2 tygodnie nie minęły, a tu znów powtórka z rozrywki...

- narzekali kolejni rozmówcy. - Czy tak co parę dni już będziemy musieli narażać się na świństwo płynące z kranu, a potem myć się w wodzie, która śmierdzi na odległość chlorem? - podnosili inni. Dzwonili z przedszkola, żeby dzieci odbierać, bo nie będzie obiadu. Stomatolog zamknięty, nie wiemy co jeszcze. Paraliż ogólny miasta, jak przed dwoma tygodniami. Ani prania zrobić, ani głowy umyć, nie wspominając o gotowaniu! Już ostatnio jeździliśmy całą rodziną do krewnych, żeby się umyć! Czy ktoś może w końcu zająć się tym problemem, bo to wstyd. Za wodę przecież płacimy, a kolejny raz stwierdza się niebezpieczne dla zdrowia bakterie kałowe! Mam nadzieję, że ktoś za to odpowie. Chcą nas wytruć? - denerwują się ludzie.

Bakterie i kryzys z wodą

Za pierwszym razem źle wyszły próbki wody pobranej w łazience Urzędu Miejskiego. Wodociąg został unieruchomiony na cztery dni. Władze Ostrowa publicznie podważyły decyzję sanepidu o tym, że woda nie nadaje się do spożycia. Zapowiadały odwołanie. W Ostrowie Lub. oddano niedawno nowe ujęcie wody dofinansowane ze środków unijnych. Wymieniany jest wodociąg. Inwestycja ma być skończona pod koniec roku.

- Mamy oddaną nową stację uzdatniania wody. To był wielki SZOK, jeśli chodzi o wyniki badań, że nowe ujęcie wody jest oddane, a nagle są bakterie w sieci - mówił Robert Powalka, dyrektor ZGKiM w Ostrowie Lub.

W ubiegłym tygodniu woda została pobrana w trzech punktach - z kranu nad umywalką w łazience w Urzędzie Miasta, z kranu nad umywalką w łazience na parterze w Szkole Podstawowej, oraz z kranu nad umywalką w Piekarni GS, przy ulicy „Pod lipami”. W każdym

z tych miejsc badania wykazały skażenie bakteriologiczne wody!

- ZGKiM jest zobowiązany niezwłocznie poinformować sanepid o negatywnych wynikach badania jakości wody i wdrożyć działania naprawcze - informuje Agnieszka Bartoś-Kwiatkowska, Powiatowy Inspektor Sanitarny w Lubartowie. - Jakość wody będzie przez nas cały czas monitorowana. Nawet jeśli teraz wydamy decyzję, o przydatności wody do spożycia, za jakiś czas, tydzień, dwa, woda znowu będzie musiała zostać poddana badaniom. - Na pewno w trakcie wdrażania przez ZGKiM działań naprawczych woda będzie musiała być chlorowana, co może być odczuwane przez mieszkańców jako dyskomfort. Chcę podkreślić, że jest to działanie tylko i wyłącznie służące poprawie jakości wody i bezpieczeństwu mieszkańców - podkreśla inspektor.

Przyczyna skażenia nieznana

O pozytywnych wynikach badań i przydatności wody do spożycia PSSE w Lubartowie po-

informował w sobotę 12 września. - Szczepie mówiąc nie wiem co się dzieje, z czym to powiązać, nie mamy pojęcia - mówił w piątek burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk. - Możemy sobie dywagować, ale nic nie możemy powiedzieć na pewno. Oczywiście, że nie można wykluczyć, że ma to związek z wymianą wodociągu, którą aktualnie prowadzimy.

W piątek, 11 września, próbowaliśmy skontaktować się z dyrektorem ZGKiM w Ostrowie Lub. Robertem Powalką. Zostawiliśmy wiadomość z prośbą o kontakt mając na uwadze zaniepokojonych mieszkańców, którzy interweniują u nas w sprawie problemów z wodą. Dyrektor zakładu odpowiedzialnego za działanie wodociągów w Ostrowie Lub. nie skontaktował się z redakcją i nie odpowiedział na wątpliwości nurtujące mieszkańców do zamknięcia składu gazety.

Magdalena Sych

R E K L A M A

inea

Nie przywiązuj się.

PEŁNA SWOBODA
W INEA

Światłowód, telewizja,
i telefonia komórkowa.

Zadzwoń: 61 222 22 88

Ewa Swoboda



inea.pl

Inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karmy rocznie

Mieszkańcy Niemiec nie chcą fabryki karmy dla zwierząt za płotem

Są rozgoryczeni, bo o tak istotnej inwestycji dowiedzieli się z plotek. Boją się, że życie uprzykrzy im smród, a kanalizację zapchają ścieki z planowanego zakładu.

Plotka, która okazała się prawdą

W minioną środę, 9 września, mieszkańcy miejscowości Niemce zorganizowali zebranie sołeckie. Jednym z głównych tematów miała być sprawa planowanej fabryki mokrej karmy dla zwierząt, która ma powstać przy ul. Przemysłowej na terenach należących do firmy Panattoni. Ta zajmuje się stawianiem hal produkcyjnych i wynajmowaniem ich kolejnym przedsiębiorstwom. Na tym terenie funkcjonuje już zakład Varroc, produkujący reflektory samochodowe.

Na zebraniu stawiało się około 30 osób. Zabrakło jednak przedstawicieli Urzędu Gminy w Niemcach, a mieszkańcy liczyli na jakieś wyjaśnienia ze stron władz samorządu. Mają bowiem spore pretensje, że dowiedzieli się o przedsięwzięciu z nieoficjalnych źródeł. - Ani wójta, ani zastępcy dziś nie będzie. Tłumaczą się tym, że z powodu pandemii koronawirusa nie uczestniczą w spotkaniach - przyznał jeszcze przed wejściem na zebranie Andrzej Małek, sołtys Niemiec. Miejscowi są zdezorientowani. O planowanej inwestycji dowiedzieli się około półtora miesiąca temu. Z plotek. - Rozeszło się to pocztą pantoflową. Nie było żadnej oficjalnej informacji od urzędników, żadnych konsultacji z mieszkańcami - przyznaje Jarosław Dudzik, mieszkaniec osiedla domków jednorodzinnych, które znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie planowanej inwestycji. Potwierdzenie plotek i domysłów mieszkańców można znaleźć w internetowym biuletynie informacji publicznej. Opublikowano tam obwieszczenie wójta z 10 czerwca, o wszczęciu postępowania administracyjnego w odpowiedzi na wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla inwestycji na terenie Parku Panattoni Lublin II. Wnioskodawcą jest lubelska firma specjalizująca się w obsłudze różnych podmiotów w pozyskiwaniu decyzji środowiskowych czy pozwoleń na funkcjonowanie z zakresu ochrony środowiska. Z doku-

mentu wynika, że wójt wystąpił o opinię do kilku instytucji, m.in. Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Lublinie czy lubelskiego sanepidu. - Trudno cokolwiek o tym powiedzieć. Tyle samo wiem, co i wy. To nurtujący temat, bo nie mamy pewności, jak to będzie wyglądało - mówił podczas zebrania sołtys Andrzej Małek.

Protest do wójta. 84 tys. ton karmy

- Sporządziliśmy protest, który skierowaliśmy do wójta i do wiadomości Rady Gminy Niemce. Zarzucamy w nim brak konsultacji z mieszkańcami, brak informacji ze strony gminy. Domagamy się wydania przez wójta negatywnej decyzji środowiskowej - wylicza Jarosław Dudzik i podkreśla, że mieszkańcy nie mają nawet pojęcia, jaka firma będzie działać przy Przemysłowej. Wójt i Rada Gminy otrzymali pismo (sporządzone 13 sierpnia), które następnie trafiło do zainteresowanych mieszkańców. W dokumencie do obaw miejscowych odnosi się zarejestrowana w Warszawie spółka Lublin Logistics. Pismo jest podpisane przez Dorotę Jagodzińską-Sasson, określoną jako „pełnomocnik”. W artykułach prasowych sprzed kilku miesięcy można znaleźć ją tytułowaną „dyrektorem zarządzającym Panattoni Europe”. W dokumencie można zaś znaleźć informację, iż „przyszłym najemcą na tym terenie ma pozostać Pet Republic”. To spółka powołana w 2019 roku, która ma sprzedawać karmy do sieci handlowych w Polsce. Dalej czytamy, że inwestor zamierza w tym miejscu produkować 84 tys. ton mokrej karmy rocznie. Umowa najmu z producentem karmy ma być zawarta na 15 lat. Z innego dokumentu otrzymanego przez władze gminy, a podpisanego przez Jarosława Kowalewskiego - prezesa Zarządu Pet Republic, wynika, że zakład będzie zatrudniał około 200 osób i mają to być „przede wszystkim mieszkańcy gminy Niemce”. „Wpływy do budżetu gminy z podatków CIT i PIT w okresie 15 lat powinny wynieść 11-13 mln zł” - podkreślają przedstawiciele Pet Republic. Jednocześnie deklarują współpracę z Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach, poprzez utworzenie klasy o specjalnym profilu i organizację praktyk. Do tego obiecują wsparcie w realizacji inwestycji oraz sponsoring dziecięcych drużyn sportowych, a roczny



Około 30 osób zebrało się na śródomowym zebraniu sołeckim. Kwestia budowy fabryki karmy dla zwierząt w Niemcach była jednym z głównych tematów dyskusji

budżet na takie działania Pet Republic ma opiewać na co najmniej 100 tys. zł.

Boją się smrodu

Przede wszystkim nieznoszącego fetoru z fabryki karmy obawiają się mieszkańcy terenów mieszkalnych zlokalizowanych w pobliżu ul. Przemysłowej. - Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu - zaznacza Jarosław Dudzik.

- Jeśli ta działalność będzie uciążliwa, to działki w tamtym rejonie stracą swoją wartość. Nikt już tam nie zechce zainwestować - alarmował podczas śródomowego zebrania sołeckiego Witold Józefacki, radny Rady Gminy Nieme. - Nie jesteśmy przeciwni rozwojowi, inwestycjom. Są w gminie inne tereny przemysłowe, bardziej odpowiednie dla takiej produkcji - wtórował Andrzej Małek. „Produkcja karmy mokrej dla zwierząt towarzyszących charakteryzuje się marginalną emisją zapachów (w odróżnieniu od produkcji karmy suchej, wytwórstwa mączki mięsno-kostnej czy ubojni zwierząt, które na tym terenie nie są i nie będą planowane)” - czytamy we wspomnianym piśmie przesłanym przez spółkę Lublin Logistics. Dalej w dokumencie przedstawiciele firmy przekonują, że zakłady o podobnym profilu produkcji do tego planowanego w Niemcach, działają w centrum Białegostoku czy w otoczeniu osiedli domków jednorodzinnych w miejscowościach Nowe Skalmierzyce i Dębniaki Kaliskie w okolicach Kalisza. Zapewniają też, że „do zakładu nie będą transportowane i nie będą wykorzystywane w procesie produkcji padłe zwierzęta”. Jednocześnie wyliczają, z czego może być wytwarzana karma dla zwierząt domowych. To m.in. tusze zwierząt poddanych ubojowi czy produkty uboczne pochodzenia zwierzęcego powstałe podczas

Jarosław Dudziński
mieszkaniec Niemiec
Domy jednorodzinne znajdują się w odległości 50 metrów od planowanego zakładu

wytwarzania produktów przeznaczonych do spożycia przez ludzi. „Do produkcji karmy mokrej nie wykorzystuje się piór, jelit, skór, kopyt, wełny, łóżysk itp.” - czytamy w oświadczeniu Lublin Logistics.

„Nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy”

Z zapewnień przedstawiciela inwestora wynika, że komponenty do produkcji karmy w Niemcach będą przywożone w formie schłodzonej lub mrożonej i odbierane z pojazdów na rampach w formie rękawów. „Schłodzony surowiec (...), tak jak i mięso, np. całe tuszki przeznaczone do konsumpcji ludzkiej, nie wydzielają z zasady nieprzyjemnych zapachów” - czytamy we wspomnianym dokumencie. Zdaniem przedstawicieli inwestora, działalność planowanego w Niemcach zakładu „nie będzie mieć wpływu na ilość much i insektów w okolicy”.

Zakład ma być usytuowany 10 metrów poniżej terenu okolicznych zabudowań, produkcja ma być prowadzona od strony torów kolejowych. Od strony osiedla mieszkaniowego będzie znajdowała się magazyn gotowego towaru - karmy zapakowanej w metalowe puszki i plastikowe saszetki.

Ścieki z zakładu do wspólnej kanalizacji?

Dziennie zakład ma produkować 150 m³ ścieków, z czego 110 m³ to ścieki z mycia zakładu. Inwestor chce, by i te trafiały do kanalizacji zbiorczej. „Będą mieć parametry zbliżone do ścieków komunalnych” - zapewnia w dokumencie.

- Nasza oczyszczalnia nie jest w stanie przerobić takiej ilości ścieków - mówił na zebraniu sołtys Andrzej Małek. - Wystarczy, że mocniej popada deszcz, to już czuć brzydkiego zapachu - dodaje.

„Ścieki będą generowane głównie ze zużycia wody do celów bytowych, jak i mycia zakładu. Nie będą to zatem ścieki o wysokim ładunku zanieczyszczenia” - deklaruje przedstawiciel inwestora. „Przed wprowadzeniem do zbiorczej kanalizacji ścieki zostaną podczyszczane w procesie technologicznym z zachowaniem wszelkich rygorów na terenie obiektu w zamkniętym zbiorniku” - dodaje. - Jeśli te ścieki trafią do kanalizacji, to „umarł w butach”. To odbije się to na rachunkach za odbiór ścieków. Te koszty zostaną przerzucone na mieszkańców - alarmował na śródomowym spotkaniu Michał Suchodolski, który w ostatnich wyborach nieskutecznie rywalizował z Krzysztofem Urbasem o fotel wójta gminy Niemce. Według informacji zawartych w dokumencie inwestor prowadzi z gminą negocjacje w sprawie miejscowej oczyszczalni ścieków. „Inwestor jest gotowy sprowadzić na miejsce i sfinansować prace zespołu ekspertów, którzy przez okres dwóch miesięcy prowadziliby obserwacje i analizy w celu rozwiązania obecnych problemów oczyszczalni (problemy z osadem) i zwiększenia jej przepustowości.

Zorganizują protest?

Jakie kolejne kroki zamierzają podjąć mieszkańcy miejscowości Niemce? Niektórzy uczestnicy spotkania sugerowali pójście za przykładem mieszkańców Pałecznicy-Kolonii w gminie Niedźwizda, gdzie mieszkańcy organizo-



Krzysztof Urbaś
wójt gminy Niemce

Ja nie widzę tu zagrożenia

Jeżeli będziemy wydawali warunki, które przedstawi RDOS, to musi być spełniony jeden warunek - my nie przyłączymy tego zakładu do naszej oczyszczalni ścieków. Albo wybudują sobie oczyszczalnię przemysłową na swój zrzut, albo będą wywozili nieczystości do lubelskiej oczyszczalni. Nie będę pozbawiał naszych mieszkańców możliwości oddawania ścieków, bo ktoś chce zrobić biznes. Nikt mnie nie zmusi do przyjęcia innego stanowiska. Rada Gminy się na pewno na coś takiego nie zgodzi. Niedogodnych zapachów nie będzie, bo produkt, który przywieźą do zakładu, będzie zmrożony. Tak na logikę - tam jest 18 ha pod zakłady, zabudowanych ma być teraz 10 ha. I Panattoni weźmie jakiegoś „śmierdziela”? To kto im wtedy przyjdzie na ten pozostały teren? O tych zapachach to jest legenda. Teraz są nowoczesne technologie. Rozbiór drobiu prowadzony jest w Lublinie, przy ul. Turystycznej, blisko centrum. I nie ma tam żadnych zapachów. A co dopiero produkowanie karmy... Dobrze, że jest czujność społeczeństwa. Ja jednak nie widzę tu zagrożenia. Co do informowania: my nie możemy powiedzieć sobie czegoś ot tak, puszczając plotek. Do tego trzeba konkretnych dokumentów. Jeżeli będziemy zamierzali wydać decyzję środowiskową na „tak” i będą ku temu przesłanki zgodne z prawem, to wtedy odbędą się konsultacje społeczne. Będzie to szeroko omawiane z mieszkańcami i radnymi. Sami nie podejmiemy takiej decyzji

wali protest przeciwko budowie ogromnych kurników. - Protest to ostateczność. Ewentualną decyzję środowiskową wójt może zaskarżyć do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jeśli to nie pomoże, możemy spróbować w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym - mówił na zebraniu sołeckim Jarosław Dudzik. - Na razie będziemy monitorować sprawę i apelować do wójta o rozsądek - dodał w rozmowie ze Wspólnotą. - Musicie pokazać, że się na to nie zgadzacie, że wiecie o tej inwestycji. Manifestujcie swoje niezadowolenie - zachęcał mieszkańców Michał Suchodolski. 9 września wójt wydał obwieszczenie, że przedłuża termin załatwienia sprawy decyzji środowiskowej dla tej inwestycji do 6 listopada br.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA Siódmy i ósmy gol w lidze Paluchowskiego. Debiut Piotra Owczarzaka

Dziewiąte zwycięstwo Wisły

Gracze Mariusza Pawlaka wygrali dziewiąte spotkanie w sezonie. Dwa trafienia zaliczył „Paluch”, który ma o jedno trafienie mniej od Łukasza Kacprzyckiego.

33-latek otworzył wynik spotkania w 27. minucie po świetnym podaniu z głębi pola Przemysława Skąleckiego. Napastnik Wisły wpadł w pole karne i pewnym strzałem w długi róg pokonał Arkadiusza Słysz. Jeszcze przed przerwą beniaminek rozgrywek niespodziewanie wyrównał. Konrad Kumor chciał dośrodkować w pole karne. 20-latkowi

wyszedł „centrostrzał”, który zaskoczył Kacpra Kołotyłę, który dostał piłkę „za kółkiem”. Młody bramkarz Wisły nie dotrwał do końcowego gwizdka. Musiał opuścić boisko ze względu na kontuzję. Zastąpił go Piotr Owczarzak junior. To syn prezesa Dumy Powiśla.

Tuż po zmianie stron ósmą bramkę w sezonie zdobył Paluchowski. Po rzucie różnym wykonywanym przez Krystiana Putona 33-latek głową zmienił tor lotu piłki i dał Wiśle prowadzenie. Dużo spokojniej zrobiło się po godzinie gry. Tomasz Zająć dostał dobrą piłkę od Dominika Cheby i uderzył tuż przy słupku.

Kropkę nad „i” postawił Błażej Cyfert. Dla 28-letniego defensora pozyskanego do puławskiego klubu ze Stali Rzeszów przed rundą wiosenną sezonu 2019/2020 była to debiutancka bramka. „Cyf” sfinalizował głową centrę z rzutu różnego Putona. Krystian nie wytrzymał do końca. W doliczonym czasie gry opuścił plac boju.

KS Wiązownica - Wisła Puławy

1:4 (1:1)

Bramki: Kumor 40` - Paluchowski 27`, 50`, Zająć 61`, Cyfert 75`.
KS Wiązownica: Słysz (83`

Cynar) - Kumor, Lorenc (67` Janik), A. Kasia, Gil, Rop, Mac, Gliniak, Staszczak, Dziedzic (83` Netkowski), Wydra.

Wisła: Kołotyła (74` Owczarzak) - Cheba, Cyfer, Kubań, Pigiel (71` W. Puton), Skąlecki (83` Piotrowski), K. Puton, Drozdowicz (62` Kacprzycki), Skąlecki, Bartosiak, Paluchowski.

Żółte kartki: Kumor - Skąlecki.
Sędziował: Kluk (Zamość).
Przyjeżdża „Papa”
W najbliższą sobotę o godz. 16 Wisła zmierzy się przed własną publicznością ze Stalą Kraśnik. Opiekunem gości jest Bogdan Błażewski, który wprowadził puławian

do I ligi, jak również z powodzeniem pracował przez wiele miesięcy w ekipie Mateusza Pielacha. Graczem Stali jest również Adrian Popiołek. Popularny „Łyda” przez pięć sezonów występował w barwach Dumy Powiśla. W bieżących rozgrywkach zdobył dwie bramki.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Mateusz Połynka, dziennikarz „Wspólnoty”

Podlasie - Hetman 1:1
Wisła P. - Stal K. 3:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 2:0

mp

PIŁKA NOŻNA Piąta w historii tak wysoka porażka Polesia. W sobotę przyjedzie Hetman Zamość

Nie pójdziemy skakać pod pociąg

Podopieczni Władimira Geworkiana ulegli w Kielcach miejscowej Koronie II aż 0:8. Już do przerwy białczanie przegrywali różnicą pięciu goli.

Hat-trickiem popisał się Maciej Firlej, zaś po dwa gole dołożyli: Mateusz Sowiński i Jakub Górski. Jedno trafienie stało się udziałem Wiktora Długosza.

- Bardzo szybko przegrywaliśmy różnicą dwóch goli po rzutach karnych. Za pierwszym razem była przypadkowa ręka Filipa Szabaciuka, a następnie faulował Oskar Kasperek. Kolejne dwie bramki padły po kontrach i tak naprawdę było po meczu. Tuż przed przerwą sam podałem do przeciwnika, a on to bezlitośnie wykorzystał. Nie ma co ukrywać, nie mieliśmy nic

do powiedzenia. Zmietli nas z powierzchni ziemi - mówi Przemysław Skrodziuk.

Drugi trener Podlasia podkreśla, że rywale byli bardzo dobrze dysponowani. - Podania, wyjście na pozycje, prostopadłe piłki. Można tylko wymienić. Byli bardzo mobilni. Wydawało się, że jest ich o jednego więcej. Piłkarsko nas nakryli. Nie mieliśmy żadnych argumentów. Z Jutrzenką stworzyliśmy sobie więcej okazji od przeciwników, a tutaj można policzyć strzały na palcach jednej dłoni - dodaje.

Białczanie mają za sobą nieudany tydzień. Po remisie z Wólczanką, biało-zieloni ulegli 0:2 zespołowi z Giebułtowa oraz aż 0:8 Koronie II. - Życie toczy się dalej. Nie cofniemy czasu. Nie pójdziemy skakać pod pociąg. Możemy tylko przeprosić ki-

bićów za to, co się stało w Kielcach. To już przeszłość. Musimy teraz wyczyć głowy i zacząć nowy rozdział, chociaż pozostał bardzo duży „moralniak” - twierdzi Skrodziuk.

Będą faworytem

W najbliższą sobotę o godz. 15 Podlasie podejmie Hetman Zamość. Rywale to ostatnia drużyna w tabeli, która zgromadziła dwa punkty.

- Nie możemy dopisywać sobie punktów, bo przeciwnik potrafił zremisować ze Stalą Stalowa Wola. Przygotujemy się jak najlepiej i będziemy chcieli przeprosić kibiców za ostatnie występy wygraną z zamościanami. Mamy nadzieję, że wrócą do nas kontuzjowani: Paweł Zabielski, Kamil Kocoł oraz Mateusz Golba - mówi Skrodziuk.

Debiut 16-latk
Na ostatnie pół godziny na boisku pojawił się Dawid Waśkiewicz. 16-latek jest wychowankiem TOP-u 54 Biała Podlaska, a od tego sezonu gra w juniorach Podlasia.

58 lat temu

Po raz ostatni Podlasie przegrało 0:8 11 czerwca 1961 roku. Wówczas w Białej Podlaskiej w takich rozmiarach wygrał zamojski Hetman. Nasi grali wówczas w Klasie Okręgowej. Był to najwyższy poziom rozgrywkowy prowadzony przez Lubelski Związek Piłki Nożnej (informacje za Cezarym Hince).

Korona II Kielce - Podlasie Biała Podlaska
8:0 (5:0)
Bramki: Firlej 12` (k), 20` (k), 38`,

Sowiński 31`, 41`, Górski 46`, 63`, Długosz 59`.
Korona II: Sandach - Więckowski, Prętnik, Szarek, Kordas (72` Malec), Długosz, P. Lisowski, Petrović (63` Jopkiewicz), D. Lisowski (46` Górski), Firlej (63` Piróg), Sowiński (46` Basiuk).
Podlasie: Kasperek (46` Krasowski) - Skrodziuk (46` Olszewski), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka (46` Duduś), Mierzwiński, Jemioł (60` Waśkiewicz), Nieścieruk (75` Warda), Dmitruk, Martyniak, Chmielewski.
Żółta kartka: Duduś.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Przemysław Skrodziuk, II trener Podlasia

Podlasie - Hetman 2:0
Wisła P. - Stal K. 3:1
Orlęta - Wisła S. 1:1
Stal St. - Lewart 2:1

mp

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 3:0 (0:0)

Sił starczyło tylko na pół meczu

Dobry mecz z Lewartem rozbudził w Radzynie nadzieję na korzystny wynik w Tarnobrzegu. Również do gry gości w pierwszej połowie nie można było mieć zarzutów. Kiedy jednak gospodarze wrzucili „piąty bieg” obrona Orląt rozsypała się jak domek z kart.

Obecność na ławce rezerwowych Arkadiusza Kota i Karola Kality wynikała bardziej z ich ambicji i chęci postrąszenia przeciwnika niż z faktycznej oceny stanu ich zdrowia. Po raz pierwszy od kilku spotkań trener Artur Bożyk mógł skorzystać z usług Jana Bożyma. Szybki skrzydłowy już w 3. minucie mógł odplacić za zaufanie: po błędzie obrońcy znalazł się sam na sam z bramkarzem, jednak strzał był zbyt anemiczny. Pierwsza po-

łowa była wyrównana, gospodarze próbowali często dośrodkowań, ale Bartosz Klebaniuk ani razu nie znalazł się w poważniejszych opałach. W drugiej połowie Siarka zagrała znacznie lepiej i skuteczniej, w grze gości zaś widać było skutki kilkutydniowej serii meczów granych w środy i soboty. W 49. minucie Kamil Kargulewicz dobrze podał do Pawła Wolskiego i ten z bliska trafił do bramki. Zadanie odrobienia strat stało się jeszcze trudniejsze w 68. minucie, kiedy za - dość niepotrzebny - faul drugą żółtą kartkę otrzymał Radosław Kurs. W końcówce gospodarze łatwo dochodzili do sytuacji strzeleckich, czego efektem były gole Mateusza Janeczki i drugi Wolskiego. Kolejnym rywalem Orląt będzie (Warszawska 77, sobota godz. 16) Wisła Sandomierz. Ponieważ kartki Kursy były dopiero drugą i trzecią w rundzie, będzie do dyspozycji trenera. Jesienią na boisku nie zobaczymy

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Radzyń Podlaski
3:0 (0:0)

Bramki: Wolski (49, 77), Janeczko (86).
Siarka: Kowal - Gessner, Bierzała, Duda, Sulkowski, Tabor (84 Orzechowski), Wolski (84 Mróz), Rogala, Kargulewicz, Wdowiak (67 Janeczko), Gajewski (73 Bałdyga).
Orlęta: Klebaniuk - Idzikowski (80 Wiatrak), Kurs, Nowosadko, Perez (89 Korolczuk), Kobiątko, Bożym (46 Kuźma), Kamiński, Rycaj, Wojczuk, Syryjczyk.
Żółte kartki: Sulkowski, Kargulewicz - Kurs.
Czerwona kartka: Kurs (Orlęta, 68, dwie żółte)

już za to najpewniej Mateusza Chyły. Czy zdążą wyleczyć się Kot i Kalita okaże się w tym tygodniu, acz z pewnością nikt w klubie nie będzie ryzykował zdrowia zawodników.

mp

Lewart nie utrzymał prowadzenia

Czwarty remis przed własną publicznością podopiecznych Tomasza Bednaruka. Goście wyrównali po bramce byłego podopiecznego szkoleniowca biało-niebieskich.

Lewart podzielił się punktami z Cracovią II Kraków. Gospodarze objęli prowadzenie po strzale z bliska Krystiana Żelisko. Dla 20-latka był to szósty gol w dziewiątym spotkaniu. Popularny „Żelek” dostał świetną piłkę z prawej strony pola karnego i tylko dostawił nogę.
Chwilę później miała miejsce sporna sytuacja. W polu karnym upadł Jakub Buczek. Sędzia stwierdził, iż młody pomocnik Lewartu symuluje faul i dał naszemu graczowi drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę. - Pierwsza była za faul, ale nie na kartonik. Później ta sytuacja w polu karnym. Rozmawiałem po meczu z Mateuszem Jarzynka, który wyrównał w doliczonym czasie gry. To mój były podopieczny z czasów Avii Świdnik. Przyznał, że Buczek był faulowany. Jestem przekonany,

że gdyby nie ta „czerwień”, wygralibyśmy. Cracovia nie umiała sobie stworzyć sytuacji - mówi Tomasz Bednaruk, opiekun Lewartu.

Lewart Lubartów - Cracovia Kraków

1:1 (0:0)
Bramki: Żelisko 60` - Jarzynka 90+2`.
Lewart: Wójcicki - Michałow, Budzyński, Zbiciak, Świech, Najda (90+2` Niewęglowski), Szczotka (81` Maksymiuk), Buczek, Aftyka (75` Fularski), Pożak (90+2` Ponurek), Żelisko.

Żółte kartki: Buczek, Maksymiuk.
Czerwone kartki: Buczek 63`, za dwie żółte kartki.
Sędziował: Detka (Kielce).
Widzów: 200.

NASTĘPNA KOLEJKA

TYPUJE Tomasz Bednaruk, trener Lewartu

Podlasie - Hetman 2:1
Wisła P. - Stal K. 2:0
Orlęta - Wisła S. 0:2
Stal St. - Lewart 0:1

mp

III LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Orlęta - Lewart 2:1
Bramki: Wojczuk 50`, Syryjczyk 75` - Szczotka 90`.
Podlasie - Jutrzenka 0:2
Bramki: Kozieł 16`, 24`.
Wisła P. - Wisła S. 3:2
Bramki: Pielach 3`, Paluchowski 19`, 90+7` (k) - Sudy 28`, Siedlecki 69`.
Avia - Korona II 6:1
Bramki: Maluga 12`, Białek 31`, 49`, 54`, Oziemczuk 41`, Uliczny 57` - Poróg 72`.
KSZO - Wólczanka 0:1
Bramka: Matofij 76`.
Stal K. - Podhale 2:2
Bramki: Zawierucha 5`, Cygan 10` - Grunt 13`, 36`.
Sokół - Siarka 1:0
Bramka: Majda 18`.
Cracovia II - Wisłoka 0:1
Bramki: Sojda 79`.
Stal St. - Chelmianka 0:1
Bramki: Prytulak 72`.
Łagów - Wiązownica - przeł.
Hetman - pauza

WYNIKI 10. KOLEJKI
Lewart - Cracovia II 1:1
Bramki: Żelisko 60` - Jarzynka 90+2`.
Korona II - Podlasie 8:0
Bramki: Firlej 12` (k), 20` (k), 38`, Sowiński 31`, 41`, Górski 46`, 63`, Długosz 59`.
Siarka - Orlęta 3:0
Bramki: Wolski 49`, 77`, Janeczko 85`.
Wiązownica - Wisła P. 1:4
Bramki: Kumor 40` - Paluchowski 27`, 50`, Zająć 61`, Cyfert 75`.
Podhale - Wólczanka 2:2
Bramki: Grunt 41`, Nawrot 82` (k) - Pietluch 18`, 20`.
Jutrzenka - KSZO 0:4
Bramki: Stanisławski 4`, 50`, Trochim 65`, Imiołek 71`.
Hetman - Avia 0:3
Bramki: Oziemczuk 3`, 14`, Uliczny 50` (k).
Stal K. - Łagów 1:2
Bramki: Michalak 32` - Rogoziński 45`, Imiela 90+2` (k).
Wisłoka - Stal St. 0:2
Bramki: Witasik 85`, Fidziukiewicz 90` (k).
Wisła S. - Sokół 0:0
Chelmianka - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Wisła Puławy	10	27	28:13
2.	Sokół Sieniawa	9	19	16:8
3.	Avia Świdnik	9	18	27:10
4.	Wisła Sandomierz	9	18	18:9
5.	ŁKS Łagów	9	16	14:9
6.	Podhale Nowy Targ	6	14	9:4
7.	Wisłoka Dębica	10	13	11:14
8.	Siarka Tarnobrzeg	9	12	14:7
9.	Chelmianka Chelm	9	12	14:7
10.	Wólczanka Wólka Piłk.	8	11	17:16
11.	Orlęta Radzyń Podl.	8	10	7:13
12.	Stal Stalowa Wola	6	10	10:8
13.	Lewart Lubartów	10	10	15:16
14.	KSZO Ostrowiec Św.	8	9	11:10
15.	Korona II Kielce	9	9	18:19
16.	Stal Kraśnik	9	8	12:17
17.	Cracovia II Kraków	9	8	5:10
18.	KS Wiązownica	8	7	11:21
19.	Podlasie Biała Podl.	7	7	9:23
20.	Jutrzenka Giebułtów	5	6	4:13
21.	Hetman Zamość	9	2	4:20

NASTĘPNA KOLEJKA (19/20.09):
Podlasie - Hetman (sob., godz. 15:00), Wisła P. - Stal K. (sob., godz. 16:00), Orlęta - Wisła S. (sob., godz. 16:00), Stal St. - Lewart (sob., godz. 19:38), Avia - Chelmianka, KSZO - Korona II, Wólczanka - Jutrzenka, ŁKS Łagów - Podhale, Sokół - KS Wiązownica, Cracovia II - Siarka, Wisłoka - pauza.
MECZE ZALEGŁE: Orlęta - Wólczanka (23.09, godz. 16:00), KS Wiązownica - Stal K. (16.09), Sokół - Jutrzenka (23.09), Wisła S. - Podhale, KSZO - Stal St. (30.09), Siarka - Podhale (07.10), ŁKS Łagów - KS Wiązownica (07.10), Cracovia II - Jutrzenka, Podhale - Podlasie (14.10, godz. 15:00), Jutrzenka - Stal St. (14.10).

mp

III liga: Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0). Lewart dobrze grał tylko do przerwy. Hiszpan liderem Orłąt

Pomimo kłopotów kadrowych: derby dla Radzyna!

Orłętom udało się przezwyciężyć serię czterech spotkań bez zwycięstwa i strzelonej bramki. Lewart w samej końcówce był bliski odrobienia dwubramkowej straty, ale piłka uderzona głową przez Konrada Szczotkę odbiła się od poprzeczki i wyszła w aut.

Przed pierwszym gwizdkiem trener gospodarzy miał przed sobą trudne zadanie. Nie dość, że nie mógł skorzystać z kontuzjowanych Arkadiusza Kota, Karola Kality, Edvinasa Baniulisa i Jana Bożyma to jeszcze po meczu z Wisłoką Dębica (przegranym w fatalnym stylu 0:3) od zespołu odsunięty został jego kapitan, Patryk Szymala. Pierwsza połowa nie przyniosła większej liczby sytuacji



Po raz pierwszy w składzie Orłąt Radzyń Podlaski wystąpił Alberto Perez Sastre. 25-letni defensywny pomocnik wcześniej grał w IV lidze hiszpańskiej. Ukończył fizykę na uniwersytecie w Leon. W Radzynie szybko odrobił półroczne zaległości treningowe (w Hiszpanii z racji na COVID 19 zakazane były nawet treningi!). W spotkaniu z Lewartem był wyróżniającym się zawodnikiem, ciężko pracował w środku pola i zaliczył sporo odbiorów piłki. Celność podań, jak na gracza z Półwyspu Iberyjskiego przystało, w okolicach 100 proc.

podbramkowych. Częściej przy piłce utrzymywali się gospodarze, jednak obie drużyny skoncentrowane były

głównie na zabezpieczeniu własnych tyłów. Orłęta przed przerwą spotkało nieszczęście w postaci kontuzji pod-

stawowego stopera Mateusza Chyły. Zastąpił go w tej roli młody Bartosz Idzikowski. Na drugą połowę bardziej skoncentrowani wyszli gospodarze i dało to szybko efekt w postaci gola. W polu karnym przewrócony został Michał Kobiółka i sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Maciej Wojczuk. Jego strzał obronił Jakub Długosz, ale to „Wojo” był najszybszy w polu karnym i zdążył z dobitką. W 75. minucie wyróżniający się na boisku Jakub Syryjczyk opanował piłkę 20 metrów od bramki, przełożył ją sobie na lewą nogę i silnym, płaskim strzałem w długi róg podwyższył prowadzenie. Dopiero po utracie drugiego gola piłkarze Lewartu ruszyli do frontalnego szturmu. Okazało się, że Orłęta tego dnia łatwiej jest atakować niż się przed nimi bronić. Dużo roboty na przedpolu miał golkeeper gospodarzy Bartosz Klebaniuk, ale

i on nie był w stanie obronić strzału z bliska Szczotki, który sfinalizował dobrą akcję i dośrodkowanie ze skrzydła Marcina Świecha. W ostatnich sekundach Lewartowi do wyrównania zabrakło centymetrów: w pole karne znowu wdarł się Szczotka, jego strzał w sytuacji sam na sam Klebaniuk odbił, jednak przy dobitce głową był już bezradny. Piłkarze i kibice z zapałem tchem śledzili wolno lecącą w kierunku pustej bramki piłkę, która jednak - ku uldze jednych i rozpacz drugich... - zatrzymała się na poprzeczce. Po ostatnim gwizdku trener Tomasz Bednaruk (Lewart) nie krył pretensji o zbyt łatwą utratę gola i kiepską postawę po przerwie. Opiekun gospodarzy Bożyk ocenił, że spotkanie z Lewartem było najlepszym taktycznie meczem, jakie Orłęta zagrały pod jego kierownictwem.

mp

Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski - Lewart Lubartów 2:1 (0:0)

Bramki: Wojczuk (51), Syryjczyk (75) - Szczotka (90+1).

Orłęta: Klebaniuk - Idzikowski, Kursa, Chyła (41 Wiatrak), Nowosadko (46 Kuźma), Syryjczyk, Perez, Kobiółka, Kamiński, K. Rycaj, Wojczuk (84 Korolczuk).

Lewart: Długosz - Michałowski, Zbiciak, Budzyński, Świech, Najda (89 Fiedziński), Fularski (76 Aftyka), Maksymiuk (77 Buczek), Szczotka, Pożak, Żelisko. Żółte kartki: Wojczuk - Świech. Widzów 400. Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

III LIGA Wisła wróciła na zwycięską ścieżkę. „Paluch” utrzymał nerwy na wodzy

Pa-lu-cho-wski dał wygraną

Wiślane derby dla puławian! W meczu na szczycie tabeli nasza Wisła pokonała swoją imienniczkę z Sandomierza 3:2. Zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry zdobył z rzutu karnego Adrian Paluchowski.

Spotkanie rozpoczęło się znakomicie dla naszego zespołu. Już w 3. minucie dośrodkowanie z lewej strony celną główką zakończył Mateusz Pielach otwierając wynik meczu. Trzy minuty później Adrian Paluchowski wysokim pressingiem zmusił do błędów bramkarza gości, ale jego strzał przewrócił go pozbawiając ponad bramką. W 13. minucie z rzutu wolnego w boczną siatkę trafił Bartłomiej Bartosiak. W 19. mi-



Adrian Paluchowski utrzymał nerwy na wodzy i z rzutu karnego zapewnił komplet punktów

nucie było 2:0. Z prawej strony dośrodkował Bartosiak, o piłkę w polu karnym powalczył Krystian Puton,

a stoickim spokojem w polu karnym wykazał się Adrian Paluchowski, który plasowanym strzałem w długi

róg podwyższył prowadzenie. W 28. minucie po zagranie z rzutu wolnego piłkę przez siebie zagrał Sudy i zaskoczył w ten sposób Kacpra Kołotyło dając bramkę kontaktową. Goście złapali wiatr w żagle i dwukrotnie poważnie zagrozili bramce puławian, niecelnie jednak uderzali Piątkowski i Kmiołek. Tuż przed przerwą z rzutu wolnego strzelał Krystian Puton, ale Pietrasik zdołał odbić piłkę do boku.

Początek drugiej połowy należał do gospodarzy. Wiślacy uspokoiли grę i w 63. minucie powinni zdobyć trzeciego gola. Po ładnej zespołowej akcji sam na sam z bramkarzem znalazł się Adrian Paluchowski, ale trafił wprost w golkipera z Sandomierza. Stare porzekadło mówi, że niewykorzystane sytuacje się mszczą i tak było tym razem. W 69. minucie goście zaatakowali

większą liczbą zawodników, strzał Matuszewskiego odbił Kołotyło, ale dobitka Siedleckiego znalazła drogę do bramki. W końcówce mecz się bardzo zaokrążył. Najpierw brzydło Pielacha sfaulował Zawisław, a kilka minut później za odepchnięcie Kiczuka obejrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. W doliczonym czasie gry w polu karnym Wojcinowicz pchnął Emila Drozdowicza i sędzia wskazał na wapno. Próbę nerwów wytrzymał Adrian Paluchowski i pewnym strzałem pokonał bramkarza.

Wisła Puławy - Wisła Sandomierz 3:2 (2:1)

Bramki: Pielach 3', Paluchowski 19', 90+7' (k) - Sudy 28', Siedlecki

69'.

Wisła P.: Kołotyło - Cheba, Pielach (77' Kiczuk), Cyfert, Kuban, W. Puton (46' Pigiel), Skalecki, Bartosiak (88' Zajac), Brągiel (46' Drozdowicz), K. Puton, Paluchowski.

Wisła S.: Pietrasik - Wojcinowicz, Tyl (90' Mażysz), Sudy, Siedlecki, Piątkowski (58' Matuszewski), Belczowski (46' Klockowski), Zawisław, Kmiołek, Chorab (74' Kuśmierczyk), Kołoczek.

Żółte kartki: Zajac, Kiczuk, Paluchowski, Linowski (asystent trenera) - Zawisław, Siedlecki, Pietrasik, Kmiołek, Matuszewski, Wojcinowicz.

Czerwona kartka: Zawisław 90+2', za dwie żółte kartki.

Sędziował: Burak (Zamość).

Widzów: 650.

mp

III LIGA Niespodziewana porażka Podlasia z Jutrzenką

Nie tak miało być

Po triumfie 3:2 z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski oraz remisie 3:3 z Wólczanką w Wólce Pełkińskiej piłkarze Podlasia przed własną publicznością ulegli Jutrzence Giebułtów.

Katem ekipy z Białej Podlaskiej okazał się Krzysztof Kozieł. Napastnik Jutrzenki jeszcze przed przerwą dwukrotnie pokonał Oskara Kasperka, ustalając rezultat tego spotkania. W drugiej połowie Kozieł miał szansę na skompletowanie hat-tricka, jednak po jego uderzeniu z rzutu karnego piłka przeszła nad poprzeczką bramki Podlasia. Faulował nowy



Zespół Władimira Geworkiana schodził z boiska w roli pokonanych (fot. Cezary Hince)

obrońca białczan - Kacper Duduś.

- Nie było mowy o lekceważeniu przeciwnika, ale nikt nie spodziewał się porażki. Zdawali sobie sprawę, że będzie to bardzo ważny mecz w kontekście walki o utrzymanie. Niestety, ulegliśmy.

Szybko dostaliśmy dwie bramki i nie byliśmy w stanie odwrócić losów spotkania jak w Wólce Pełkińskiej - mówi Kamil Kocoł.

Pomocnik Podlasia podkreśla, że jego ekipa miała swoje szanse, lecz biało-zieloni nie zdołali ani razu

pokonać bramkarza z Giebułtowa. - Nie możemy się łamać. Liga jest bardzo długa i przed nami wiele meczów, w których musimy walczyć o punkty - dodaje.

Przy wyniku bezbramkowym gospodarze mieli sytuację sam na sam, lecz napastnik Podlasia przestrzelił. - Powinniśmy otrzymać rzut karny, ponieważ powtórzyło się zagranie ręką ze starcia z Wólczanką. Wtedy arbiter podyktował „jedenastkę” dla rywali, a w tym spotkaniu tego nie zrobił - mówi Przemysław Skrodziuk, II trener białczan.

Podlasie Biała Podlaska - Jutrzenka Giebułtów 0:2 (0:2)

Bramki: Kozieł 16', 24'.

Podlasie: Kasperek - Skrodziuk (65' Duduś), Szabaciuk, Kosieradzki, Całka, Nieścieruk (70' Jemioł), Kocoł, Dmitruk, Zabielski, Martynek (65' Mierzwiński), Chmielewski.

Jutrzenka: Świerczyński - Balawender (55' Kaczor), Silczuk (70' Serafin), Zieliński, Bizoń, Michniak (55' Romuzga), Leśniak, Kozicki, Kozieł (85' Biełówna), Litewka (85' Kowalski), Majcherczyk.

Żółte kartki: Całka - Romuzga, Leśniak, Balawender.

Sędziował: Kawiński (Chełm).

Widzów: 250.

mp

Już bez „Łaty”

Kamil Dmowski rozwiązał kontrakt z Podlasie po porozumieniu stron.



Kamil Dmowski nie jest już graczem Podlasia

25-latek w barwach białczan rozegrał 70 meczów, w których zdobył pięć goli. Wychowanek Pogoni Siedlce występował w biało-zielonych barwach od sezonu 2017/2018.

mp

Górnik II Łęczna ograł lidera z Międzyrzecza

Jakub Cielebąk zdobył dwie bramki i mała sensacja stała się faktem.

Huragan miał idealną okazję do objęcia prowadzenia, jednak w 11 minucie Alan Olszewski nie zdołał wykorzystać rzutu karnego po faulu na Mateuszu Panasiuku. Bramkarz miejscowych Jakub Nowaczek zrehabilitował się za faul i obronił „jedenastkę”, rzucając się w swoją lewą stronę. Gospodarze odpowiedzieli w 19 minucie za sprawą Jakuba Cielebąka. 17-latek trafił do siatki po indywidualnej akcji z narożnika pola karnego. Ten sam zawodnik w 73 minucie ustalił wynik zawodów, trafiając soczyście z 20 metrów. Podopieczny Sławomira Pogonowskiego 1 października wejdzie w pełnoletność i zrobił sobie przedwczesny prezent urodzinowy.

- Przegraliśmy z młodzieżą z Łęcznej. Graliśmy na sztucznej nawierzchni, która jest twarda



ROZMOWA Z Jakubem Cielebąkiem, zawodnikiem Górnika II

Gol mamie, gol tacie



Jakie to uczucie, zdobyć dwa gole z liderem?

- Wspaniale jak dla każdego zawodnika w tak młodym wieku. Jestem zadowolony, ale pracuję dalej. Mam wyższe cele.

Jak podsumujesz spotkanie?

- Od początku mieliśmy plan na to spotkanie. Chcieliśmy grać nisko i wychodzić z kontrami. Udało się to poprzez zdobycie pierwszej bramki. Oczywiście pomógł nam nasz bramkarz, który najpierw sprokurował karnego,

ale naprawił błąd i go wybronił. **Udowodniliście, że młodzież daje radę w czwartej lidze?**

- Oczywiście, że młodzież może grać w tej klasie rozgrywkowej. Nie jest to liga, w której nikt z nas by sobie nie radził, co udowodnimy ciężką pracą na treningach, która przenosi się z meczu na mecz na naszą grę z drużynami bardziej doświadczonymi od nas.

Komu dedykujesz gole?

- Mamie Monice i tacie Marcinowi.

i nierówna. Oczywiście, nie jest to żadne tłumaczenie, ale mieliśmy trudności z przyjęciem, operowaniem i wyprowadzaniem piłki. Powinniśmy objąć prowadzenie po karnym. Wydawało się, że bę-

dziemy mieli mecz pod kontrolą. Spotkanie było dramatycznie słabe w naszym wykonaniu - mówi Damian Panek.

Opiekun Huraganu przyznaje, że przyjmuje porażkę z pokorą.

Każda porażka czegoś uczy. Przyznam szczerze, że nie zasłużyliśmy na wygraną. Po prostu zagraliśmy bardzo słabo - dodaje.

- Młodzież z Łęcznej pokazała się z dobrej strony. Widać duży potencjał w tym zespole. Dużo biegają, grają piłką i mobilizują się. Będą wygrywać pojedyncze mecze, ale nie jest to ekipa na serijne wygrywanie - kończy Panek.

- Kuba Nowaczek sfaulował rywala, ale zrehabilitował się broniąc „wapno”. Swoje umiejętności strzeleckie pokazał Kuba, a tuż po przerwie mógł zdobyć jeszcze jedną bramkę, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału. Fajną sytuację miał Paweł Perdun. Dla nas był to udany i rzeczowy mecz. Bardzo dobrze operowaliśmy piłką w konfrontacji z liderem ligi. Nie przestraszyliśmy się Huraganu. Chłopcy udowodnili, że drzemia w nich duże pokłady. Wykonali kawał dobrej roboty - mówi Sławomir Pogonowski, trener Górnika II.

Górnik II Łęczna - Huragan Międzyrzec Podlaski 2:0 (1:0)

Bramki: Cielebąk 19', 73'.

Górnik II: Nowaczek - Tomasiak (90' Sobiesiak), Zagórski, Turek, Duda, Cielebąk, Iwańczuk, Zdunek (78' Obroślak), Pułajdowicz (82' Kucybała), Perdun, Lipski (46' Kukułowicz).

Huragan: Czarnecki - Grochowski (46' Weręgowski), Mirończuk, Olszewski, Panasiuk, Korgol, Sz. Łukanowski (46' Kleber), Renkowski, H. Łukanowski (55' Chudowolski), Radziszewski (55' Pakuła), Waniowski (67' Tkaczuk).

NASTĘPNA KOLEJKA



Typuje Sławomir Pogonowski, trener Górnika II
Lutnia - Opolanin 1:1
Bizon - Powiślak 1:2
Huragan - Orleń 2:0
Lublin. - Górnik II 1:1

mp

Powiślak uratował punkt tuż przed gwizdkiem

Po porażce w Piszczacu gracze Powiślaka chcieli wrócić na zwycięski tor w starciu z Włodawianką. Sztuka nie powiodła się, chociaż ekipa Kamila Witkowskiego wyrównała w trzeciej minucie doliczonego czasu gry.

Starcie zaczęło się idealnie dla miejscowych. Bramkarz Włodawianki chciał się kiwać. Jego intencje wyczuł Jakub Pryliński, który zabrał mu piłkę i dopełnił formalności. Po upływie pół godziny gry sędzia wskazał na „jedenastkę” po upadku Damiana Bernata. Arbiter po naradzie ze swoim asystentem postanowił zmienić decyzję.

Drugą część dużo lepiej zaczęli goście. Dominik Ptaszyński popełnił błąd, który wykorzystał najlepszy snajper z Włodawy - Jakub Kawalec. Defensor z Końskowoli chciał zrehabilitować się za wpadkę i dwukrotnie był blisko strze-



Powiślak nie rezygnował z osiągnięcia dobrego wyniku i to się opłaciło. W 93 minucie po zamieszaniu podbramkowym punkt miejscowym zapewnił Marcin Gil

lenia gola. Za pierwszym razem piłka zatrzymała się na słupku, a następnie minimalnie chybił.

Siedem minut przed końcem przyjeźdźni po raz drugi mieli powody do zadowolenia. Po akcji Kawalca do siatki Macieja Zagórskiego trafił Piotr Waszczyński. Powiślak nie rezygnował z osiągnięcia dobrego wyniku i to

się opłaciło. W 93 minucie po zamieszaniu podbramkowym punkt miejscowym zapewnił Marcin Gil.

- Szkoda, że we wrześniu kontynuujemy przedwczesną zabawę w Świętego Mikołaja. Daliśmy dwa prezenty Włodawiance, a sami otrzymaliśmy jeden. Proste błędy przekreślają działania w ofensywie. Pomimo tego,

mamy jeden punkt, który zapewnił sobie w ostatniej chwili. Już mówiłem kilkukrotnie, że tak wygląda gra młodego i niedoświadczonego zespołu. Popelniamy błędy i zapewne tak będzie, ale musimy wyciągać wnioski, by przyszłość była nieco lepsza - mówi Kamil Witkowski, opiekun Powiślaka.

Powiślak Końskowola - Włodawianka Włodawa 2:2 (1:0)

Bramki: Pryliński 3', Gil 90+3' - Kawalec 47', Waszczyński 83'.

Powiślak: Zagórski - Kobus, Banaszek, Ptaszyński (86' Kabasa), Olszewski (86' Nowak), Wrzesiński, Sułek, Sobolewski, Bernat, Milcz, Pryliński (71' Gil).

Włodawianka: Polak - Błaszczuk, Gontarz, Czarnota (46' Pacek), Kamiński, Nielipiuk, Ilczuk (90' Naumiuk), Skrzypek (63' Borcon), Musz (46' Magdysz), Welman (70' Waszczyński), Kawalec.

Żółta kartka: Kawalec.

Sędziował: Dziubak (Lublin).

NASTĘPNA KOLEJKA



Typuje Mateusz Połyńka, dziennikarz Wspólnoty
Lutnia - Opolanin 2:2
Bizon - Powiślak 2:2
Huragan - Orleń 5:1
Lublin. - Górnik II 2:0

mp

Tylko punkt Opolanina

Zespół z Opola Lubelskiego zremisował 2:2 z Lublinianką Lublin. To drugi z rzędu podział punktów ekipy Daniela Szewca.

Gospodarze dwukrotnie prowadzili. W 25 minucie Hubert Sałasiński skończył zespołową akcję i po zagraniu od Filipa Drozda wykorzystał sytuację sam na sam. Goście wyrównali po stracie w środku pola i podaniu wzdłuż pola karnego. Hubert Giletycz trafił po długim rogi.

Po godzinie Opolanin ponownie wygrywał. Grający trener Daniel Szewc z bliska sfinalizował zagranie od Dawida Siudego. Ten sam zawodnik mógł podwyższyć, lecz w sytuacji sam na sam oddał za lekki i zbyt sygnalizowany strzał, z którym poradził sobie bramkarz Lublinianki.

Goście dążyli do wyrównania i dopięli swego w 81 minucie. Sebastian Rejmak doprowadził do stanu 2:2. - Moim zdaniem był spalony. W końcówce powinniśmy mieć rzut karny. Oglądaliśmy na video i ewidentnie widać, że Daniel Duda został sfaulowany. Gwizdek arbitra

milczał. Chcieliśmy przełamać się i wygrać po słabszych występach, lecz się nie udało. To Lublinianka powinna być szczęśliwsza z punktu. Dla nas to strata, a nie zysk. Pozostał spory niedosyt - mówi Daniel Szewc, trener Opolanina.

NASTĘPNA KOLEJKA



Typuje Daniel Szewc, trener Opolanina
Lutnia - Opolanin 0:1
Bizon - Powiślak 2:2
Huragan - Orleń 3:1
Lublin. - Górnik II 1:1

mp

Opolanin Opole Lubelskie - Lublinianka Lublin 2:2 (1:1)

Bramki: Sałasiński 25', Szewc 60' - Giletycz 39', S. Rejmak 81'.

Opolanin: Adamczyk - Wesołowski, Fliszkiewicz (83' Pałka), Matysiak, Sałasiński, D. Banach, M. Banach (75' Duda), Siudy, Drozd, Szewc (73' Koneczny), Król (88' H. Drozd).

Sędziował: Bancierz (Lublin).

Zagrają później

W minioną środę Górnik II miał podjąć Powiślaka. Mecz nie doszedł do skutku.

Powodem były obfite opady deszczu, które nawiedziły Łęczną. Został już ustalony nowy termin boju. Zespoły zmierzą się 21 października o godz. 16.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 8. KOLEJKI

Opolanin - Lublin. 2:2
Górnik II - Huragan 2:0
Orleń - POM Iskra 0:2
Start - Bizon 2:2
Powiślak - Włodawa. 2:2
Sparta - Lutnia 1:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan Międzyrzec Podl.	8	18	15:8
2	Lutnia Piszczac	8	16	12:8
3	Włodawianka Włodawa	8	14	14:8
4	Powiślak Końskowola	7	14	22:11
5	Opolanin Opole Lub.	8	12	15:15
6	Lublinianka Lublin	8	10	12:12
7	Bizon Jeleniec	8	9	11:13
8	POM Iskra Piotrowice	8	8	11:13
9	Górnik II Łęczna	7	8	8:9
10	Start Krasnostaw	8	8	8:12
11	Sparta Rejowiec Fabr.	8	8	6:14
12	Orleń Łuków	8	5	8:18

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Bizon - Powiślak (sob., godz. 11:00), Huragan - Orleń (sob., godz. 16:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 11:00), Lutnia - Opolanin (nied., godz. 16:00), POM Iskra - Start, Włodawianka - Sparta.

MECZ PRZEŁOŻONY (21.10., godz. 16:00): Górnik II - Powiślak.

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 8. KOLEJKI

Gryf - Kłos 1:0
Unia H. - Unia B. 3:2
Victoria - Kryształ 1:0
Granit - Huczwa 2:2
Tomas. - Łada 10:0
Świdnicz. - Grom 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Tomasovia Tom. Lub.	8	24	32:1
2	Victoria Żmudź	8	19	14:9
3	Świdniczanek Świdnik	8	16	20:10
4	Granit Bychawa	8	13	15:11
5	Huczwa Tyszowce	8	11	17:11
6	Gryf Gmina Zamość	8	11	9:15
7	Unia Hrubieszów	8	11	10:14
8	Kryształ Werbkowice	8	11	14:10
9	Grom Różaniec	8	10	13:9
10	Kłos Gmina Chelm	8	9	10:17
11	Unia Białopole	8	3	11:24
12	Łada Biłgoraj	8	0	0:38

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Grom - Gryf, Łada - Świdniczanek, Huczwa - Tomasovia, Kryształ - Granit, Unia B. - Victoria, Kłos - Unia H.

Znamy wyniki losowania PP

Ostatniego dnia sierpnia w siedzibie Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbyło się losowanie IV rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Szczęście miał KS Drzewce, który otrzymał wolny los i zagra w kolejnej serii.

PARY IV RUNDY

(16.09., godz. 16:45)
Powiślak Końskowola - Świdniczanek Świdnik

Granit Bychawa - Opolanin Opole Lubelskie

(23.09., godz. 16:30)

Lublinianka Lublin - Avia Świdnik
Stal Poniatowa - Wisła Puławy
Sokół Konopnica - Stal Kraśnik
LZS Poniatowa Wieś - Lewart Lubartów

Błękit Cynców - POM Iskra Piotrowice

MECZ III RUNDY

Błękit Cynców - Polesie Kock 4:0

mp

Czterdziestka pękła. Azoty nadal liderem

Bardzo poważnie potraktowali swego rywala zawodnicy Azotów-Puławy. Faworyci meczu nie zawiedli i przed własną publicznością wysoko wygrali z MMTS Kwidzyn 42:27.

Podrażnieni porażką w pierwszej serii kwidzynianie na pewno chcieli w Puławach sięgnąć po punkty. Podopieczni Bartłomieja Jaszki podeszli do zawodów bardzo bojowo i przez większą część pierwszej odsłony starali się dotrzymać kroku miejscowym. Jednak to puławianie, grający dziś bez dwóch ważnych rozgrywających – Antoniego Łangowskiego i Rafała Przybylskiego – nadawali ton wydarzeniom na parkiecie. Już po 10 minutach miejscowi prowadzili 5:1 i mogli spokojnie kontrolować wydarzenia na boisku. Jednak ambitni kwidzynianie ani myśleli się załamywać. W 19. minucie po trafieniu Damiana Przytuły goście zbliżyli się na dwa trafienia (11:9). Ostatnie 10 minut pierwszej odsłony to seriami zdobywane gole przez miejscowych. Puławian napędzał kapitan Michał Jurecki, którego ostatni w pierwszej odsłonie gol zapewnił prowadzenie Azotom-Puławy 19:12.

W drugiej połowie gospodarze zagrali bardzo efektywnie, ale też momentami niezwykle



Michał Jurecki był najskuteczniejszym zawodnikiem Azotów. Rozgrywający rzucił osiem bramek

efektywnie. Mając wyraźną przewagę podopieczni Larsa Walthera pozwolili sobie na kilka niekonwencjonalnych zagrań. Trener Walther dał pograć niemal wszystkim zawodnikom wpisanym do protokołu, ale mimo to puławianie byli równie groźni do ostatnich sekund. Dzięki pełnemu zaangażowaniu kibice w Puławach już w pierwszym meczu nowego sezonu zobaczyli ponad 40 goli swoich ulubieńców.

– Cieszymy się, że udało nam się po dziesięciu-dwudziestu minutach dość nerwowej gry, w której nie brakowało negatywnych emocji, narzucić swój styl gry i zdominować rywala. Jako kapitana cieszy mnie przede wszystkim nasze zaangażowanie przez cały mecz do ostatniego gwizdka – skomentował wydarzenia na parkiecie Michał Jurecki, rozgrywający puławian.

Azoty Puławy – MMTS Kwidzyn 42:27 (19:12)

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki, Borucki – Jurecki 8, Rogulski 6, Podsiadło 5, Bachko 5, Dawydzik 5, Akimenko 4, Szyba 4, Gumiński 4, Kowalczyk 1, Adamczuk, Seroka.

MMTS Kwidzyn: Matłega, Dudek – Potoczny 4, Nastaj 4, Kryński 3, Peret 3, Szyszko 3, Landzwojczak 3, Kutyla 2, Zieniewicz 1, Biegaj 1, Ossowski 1, Jankowski 1, Przytuła 1, Grzenkowicz, Guziewicz.

Upomnienia: Szyba – Zieniewicz.

Kary: 20 min. (Dawydzik x2, Szyba x2, Jurecki x2, Borucki, Rogulski, Kowalczyk, Seroka) - 18 min. (Zieniewicz x2, Potoczny x2, Landzwojczak x2, Przytuła x2, Grzenkowicz).

Sędziowali: Dąbrowski, Staniel (obaj Kielce).

Widzów: 230.

mp



Dawid Dawydzik i spółka udowadniają, że chcą walczyć o najwyższe cele

ZAWODNIK MA GŁOS



Andrzej Kryński,
MMTS Kwidzyn

Jak najszybciej zapomnieć

W pierwszej połowie zagramyśmy w miarę przyzwoicie. O drugiej musimy jak najszybciej zapomnieć. Gratuluję Azotom za bardzo dobrą postawę.

TRENER MA GŁOS



Bartłomiej Jaszka,
MMTS Kwidzyn

Spuściliśmy głowy

Azoty zasłużyły na zwycięstwo. W drugiej połowie graliśmy dużo słabiej. Spuściliśmy głowy i nie wierzyliśmy, że jesteśmy w stanie odrobić straty.

MECZE W TV

TVP Sport zaprezentował spotkania, które będzie można obejrzeć na antenie, na stronie tvpsport.pl oraz w aplikacji mobilnej. Nie zabraknie starć z udziałem puławian.

18.09., godz. 20:30 Gwardia - Azoty

19.09., godz. 13:15 Górnik - Vive

Szwedzi na drodze

W minionym tygodniu odbyło się losowanie drugiej rundy eliminacyjnej EHF Ligi Europy. Los kojarzył podopiecznych Larsa Walthera ze szwedzkim IFK Kristianstad.

Drużyna ze Szwecji to wielokrotny uczestnik Ligi Mistrzów i mistrz Szwecji. Szkoleniowcem IFK Kristianstad jest Ljubomir Vranjes, wicemistrz Olimpijski z Sydney, a także mistrz Świata oraz trzykrotny mistrz Europy. Zespół jest mieszanką młodości i doświadczenia.

- Drużyna IFK Kristianstad ostatnie kilka sezonów grała w Lidze Mistrzów, a od tego sezonu grają w EHF Lidze Europy. Zespół złożony jest z doświadczonych zawodników, z których większość grała w Bundeslidze. Są tam także młodzi szczypiorniści, którzy już teraz aspirują na reprezentantów kraju. To bardzo dobra ekipa, zwłaszcza wyjściowa siódemka – mówi trener puławian, Lars Walther.



Pierwsze starcie ze Szwedami zaplanowano na wtorek, 22 września w Puławach. Rewanż odbędzie się tydzień później w Kristianstad. Zwycięzcy awansują do fazy grupowej rozgrywek

Naszych szczypiornistów czekają niezwykle wymagające pojedynki, jednak zarówno trener, jak i obrotowy, Łukasz Rogulski są dobrej myśli.

- Na pewno nie jest to najlepszy zespół, na jaki mogliśmy trafić w losowaniu, ale nie jest to też przeciwnik, którego nie jesteśmy w stanie pokonać. Drużyna IFK Kristianstad ma świetnych zawodników, kilku obecnych i byłych reprezentantów Szwecji. Jak to w Skandynawii, zespół jest szybki, grają niewygodną piłkę dla całej

Europy. Nie miałem jeszcze okazji zmierzyć się z tą drużyną i na pewno będą to ciężkie mecze, ale patrzę pozytywnie i mam nadzieję, że uda nam się ich pokonać – dodał Łukasz Rogulski.

- Oczekuję dwóch, niezwykle ciężkich pojedynków, ale równocześnie wierzę, że będą to dwa dobre mecze. Uważam, że drużyna, która danego dnia będzie w lepszej dyspozycji, wygra – zakończył szkoleniowiec, Lars Walther.

mp

Medale lekkoatletek



Podopieczne Sławomira Murata trzykrotnie stały na podium

W ubiegły weekend w Ciechanowie w Miistrzostwach Krajowego Zrzeszenia LZS udział brały przedstawicielki naszej sekcji lekkoatletycznej. Podopieczne Sławomira Murata trzykrotnie stały na podium.

Złoty medal zdobyła Alicja Sielska w biegu na 100 metrów przez płotki kobiet w kategorii U18. 13,78 s to nowy rekord ży-

ciowy Alicji oraz pierwszy wynik w polskich tabelach U18 na 100 metrów przez płotki.

Również złoty medal zdobyła nasza sztafeta 4x100 metrów U-18 w składzie Maja Brodowska, Alicja Sielska, Zuzanna Gozdera i Natalia Żywczyk. Czas naszej sztafety to 49,02 s.

Brązowy krążek przypadł w udziale Zuzannie Gozderze, który wywalczyła w biegu na 100 metrów U18 z czasem 12,40 s.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI

Azoty - MMTS 42:27

Wybrzeże - Kalisz 28:28, k. 2:4

Chrobry - Gwardia 31:35

Orlen - Górnik 27:18

Vive - Pogoń 37:22

Stal - GA Tarnów 29:30

Piotrków - Zagłębie 32:32, k. 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Azoty Puławy	2	6	75:47
2.	Łomża Vive Kielce	2	6	71:47
3.	Gwardia Opole	2	6	68:60
4.	Zagłębie Lubin	2	4	59:57
5.	Orlen Wisła Płock	2	3	51:44
6.	Chrobry Głogów	2	3	59:62
7.	Górnik Zabrze	2	3	45:52
8.	GA Tarnów	2	3	50:62
9.	Pogoń Szczecin	2	3	48:61
10.	Energia MKS Kalisz	2	2	53:55
11.	Piotrkowianin	2	2	61:65
12.	Wybrzeże Gdańsk	2	1	53:62
13.	Stal Mielec	2	0	54:57
14.	MMTS Kwidzyn	2	0	54:70

NASTĘPNA KOLEJKA (18/20.09):

Gwardia - Azoty (pt., godz. 20:45), Pogoń - Wybrzeże, Górnik - Vive, GA Tarnów - Orlen, MMTS Kwidzyn - Stal, Zagłębie - Chrobry, Energia MKS Kalisz - Piotrkowianin.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : MMTS

32 : 27
(19 : 12)

MINUTA	WYNIK	STRZELEC
3	0:1	Potoczny
4	1:1	Jurecki
5	1:1 K	Gumiński
5	2:1	Gumiński
7	3:1	Szyba
9	4:1	Szyba
10	5:1	Bachko
11	5:2	Landzwojczak
11	6:2	Jurecki
11	6:3	Ossowski
12	7:3 K	Gumiński
13	7:4 K	Szyszko
14	8:4	Akimenko
15	8:5	Landzwojczak
15	8:6	Potoczny
16	9:6	Szyba
17	10:6	Jurecki
17	10:7	Jankowski
18	11:7	Jurecki
18	11:8 K	Szyszko
19	11:9	Przytuła
20	12:9	Bachko
22	12:10	Nastaj
22	13:10	Jurecki
22	14:10	Akimenko
23	14:11	Potoczny
24	15:11	Bachko
26	16:11	Rogulski
27	16:12	Zieniewicz
28	17:12	Szyba
28	18:12	Akimenko
30	19:12	Jurecki

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY

31	20:12	Akimenko
32	20:13	Nastaj
32	20:14	Kryński
33	21:14	Jurecki
33	21:15	Potoczny
34	22:15	Dawydzik
34	23:15	Podsiadło
35	23:16	Nastaj
35	24:16	Dawydzik
37	25:16 K	Gumiński
37	25:17	Peret
38	26:17	Rogulski
38	26:18	Peret
38	27:18	Jurecki
39	27:19	Nastaj
40	27:20	Peret
40	28:20	Rogulski
42	29:20	Bachko
44	30:20	Rogulski
44	30:21	Kryński
45	31:21	Podsiadło
46	32:21	Dawydzik
48	33:21	Kowalczyk
48	34:21	Dawydzik
50	35:21 K	Gumiński
51	35:22 K	Szyszko
52	36:22	Bachko
52	37:22	Dawydzik
52	38:22	Podsiadło
53	39:22	Rogulski
55	39:23	Kutyla
56	39:24	Kutyla
56	39:24 K	Gumiński
58	40:24	Podsiadło
58	40:25	Kryński
59	41:25	Podsiadło
60	41:26	Biegaj
60	42:26	Rogulski
60	42:27	Landzwojczak
KONIEC MECZU		

Mało gościnny Puławiak

Klub z Puław z Bernardem Bojkiem na czele zorganizował XXVI Memoriał Mieczysława Matyasa dla chłopców z rocznika 2011 i młodszy o puchar Starosty Powiatu Puławskiego. Puławiak zostawił najcenniejszą nagrodę u siebie!

Nasi gracze w spotkaniach grupowych odnieśli cztery zwycięstwa: 4:0 z AS-em Radomiak Radom, 5:0 z Energią Kozienice, 10:0 za Powiślakiem Końskowola oraz 5:3 ze Starem Starachowice. Jedyna strata punktów Krystina Wydry i spółki to remis 1:1 z FA Lublin. Pierwsze miejsce w grupie pozwoliło naszym



Puławiak Puławy reprezentowali: Adam Wawer, Szymon Tomasik, Jakub Ciamulski, Jakub Wawer, Maksymilian Stępień, Franciszek Gawron, Igor Celej, Krystina Wydra, Marcel Suszek, Kacper Wiercioch, Szymon Bochenkiewicz, Filip Lewtak

bić się o pierwsze miejsce. W finale Memoriału Mieczysława Matyasa Puławiak nie dał szans DAF-owi Łuków i wygrał 3:0.

Najlepszym zawodnikiem wybranym przez przedstawicieli PZPN Mobilna Akademii Młodych Orłów: Roberta Makarewicza i i Pawła Dziegiela został zawodnik z Puław - Jakub Wawer. Wyróżnienia ze strony Bernarda Bojka powędrowały do Maksymiliana Stępnia, Marcela Suszka oraz Adama Wawera.

- Serdecznie dziękujemy Piekarni & Cukierni Abramowicz i Spółka, która jak zwykle wspiera naszych zawodników przepysznymi drożdżówkami. Przepiękne nagrody czekały na naszych zawodników, które były ufundowane przez Grupę

Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz Urząd Miasta Puławy. Dziękujemy również za współpracę Cisowiance - mówi Bernard Bojek, trener mistrzów.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Puławiak Puławy
2. DAF Łuków
3. FA Lublin
4. Vrotcovia Lublin
5. Star Starachowice
6. Jastrzęb Głowaczów
7. AS Radomiak
8. Młode Wilki
9. Stal Poniatowa
10. Energia Kozienice
11. Champion Pionki
12. Powiślak Końskowola

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 7. KOLEJKI

Wisła II - Orzeł 1:0
Ruch - Garbarnia 4:0
Polesie - Orion 1:0
Stróża - Stal 1:3
Paskovia - Motor II 3:10
Mazowsze - Sokół 0:3
Tęcza - Niemce 0:1
Avia II - Janow. - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Motor II Lublin	7	21	37:12
2	Janowianka Janów Lub.	6	15	28:8
3	Orion Niedzwica	7	13	16:8
4	Wisła II Puławy	7	12	17:16
5	Orzeł Urzędów	7	12	15:9
6	Ruch Ryki	7	12	24:21
7	Sokół Konopnica	7	11	21:14
8	Garbarnia Kurów	7	10	18:15
9	Stal Poniatowa	7	9	12:14
10	Polesie Kock	7	9	10:18
11	GKS Niemce	7	9	12:18
12	Avia II Świdnik	6	9	16:15
13	LKS Stróża	7	8	12:22
14	Paskovia Piaski	7	6	12:31
15	Mazowsze Stężyca	7	3	6:20
16	Tęcza Bełżyce	7	3	6:21

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Garbarnia - Tęcza (sob., godz. 11:00), Janowianka - Wisła II (sob., godz. 16:00), Orion - Orzeł, GKS Niemce - Avia II, Sokół - Ruch, Motor II - Mazowsze, Stal - Paskovia, Polesie - LKS Stróża.

KLASA A

WYNIKI 6. KOLEJKI

Amator - Orły 10:0
KS Góra - Kadet 2:1
Michów - Hetman 3:7
Bogucin - Drzewce 0:3
Draco - Serokomla 1:0
Żyrzyniak - Gabryty 3:0
Wodniak - Wilki 3:1
Skrobów - Wawel 1:0

MECZ 5. KOLEJKI

Drzewce - Wawel 3:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drzewce	6	18	36:2
2	Hetman Gołęb	6	18	29:7
3	Żyrzyniak Żyrzyn	6	18	22:0
4	Draco Kowala	6	13	16:13
5	Serokomla Janowiec	6	12	15:9
6	KS Góra Puławska	6	9	10:13
7	BKS Bogucin	6	9	16:13
8	Wodniak Piotrawin	6	9	15:14
9	LKS Skrobów	6	9	11:18
10	Wilki Wilków	6	7	10:18
11	Amator Rososz-Leop.	6	6	18:15
12	Wawel Wawolnica	6	6	9:13
13	Gabryty Dęblin	6	3	3:16
14	Kadet Lisów	6	3	9:32
15	GLKS Michów	6	3	12:24
16	Orły Kazimierz	6	0	3:27

NASTĘPNA KOLEJKA

(19/20.09): Serokomla - Żyrzyniak (sob., godz. 15:00), KS Drzewce - Draco (niedz., godz. 16:00), Hetman - Wawel (niedz., godz. 16:00), Orły - KS Góra Puł. (niedz., godz. 16:00), Kadet - GLKS Michów, LKS Skrobów - BKS Bogucin, Wilki - Amator, Gabryty - Wodniak.

KLASA B

WYNIKI 4. KOLEJKI

Gigant - Stacja 3:1
Piekiefko - Powiślak II 3:5
Garbarnia II - Zawisza 4:5
Czarni - Orleńka 4:0
Legion - Abramów 5:1
Cisy - Leokadiów 2:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Zawisza Garbów	4	12	23:7
2	Cisy Nałęczów	4	12	13:3
3	SKS Leokadiów	4	7	12:9
4	Czarni/Orleńka Dęblin	4	7	10:6
5	Gigant Przytoczno	4	6	11:12
6	GKS Abramów	4	6	5:8
7	Powiślak II Końskowola	4	6	13:13
8	Garbarnia II Kurów	4	3	14:14
9	Legion Tomaszowice	4	3	7:13
10	Piekiefko Przykwa	4	3	9:17
11	Stacja Nałęczów	4	3	4:14
12	Orleńka Nowodwór	4	0	6:17

NASTĘPNA KOLEJKA (20.09., niedziela):

SKS Leokadiów - Gigant, GKS Abramów - Cisy, Orleńka - Legion, Zawisza - Czarni/Orleńka, Powiślak II - Garbarnia II, Stacja - Piekiefko.

Ekipa Kleszczyńskiego trzecia w kraju

Pierwszy weekend września oznaczał wyjazd Akademii Piłkarskiej Drużyna Marzeń z Puław do Zakopanego, gdzie dzieci urodzone w 2013 roku i młodsze uczestniczyły w Międzynarodowym Turnieju Api Cup.

- Po dwóch dniach rywalizacji z najlepszymi drużynami z największych akademii w Polsce udało nam się awansować do półfinału. W niedzielę mimo wyrównanego meczu musieliśmy uznać wyższość zwycięzców całego turnieju Polaru Wrocław - mówi Bartosz Kleszczyński, szkoleniowiec zespołu.



Akademii Piłkarską Drużyną Marzeń Puławy reprezentowali: Tomasz Wróbel, Oliwier Stefaniak, Filip Chołuj, Aleksander Krawczak, Filip Szarowolec, Michał Chabros, Alan Marzec, Alan Kowalik, Igor Kuchczyński. Trenerzy: Bartosz Kleszczyński, Kamil Jezierski. Zespół na wspólnym zdjęciu z współorganizatorem Mirosławem Szymkowiakiem

W meczu o trzecie miejsce puławianie spotkali się z FA Nisko. - Po zaciętym meczu, mimo wielu sytuacji mecz zakończył się remisem. O wyniku musiały rozstrzygnąć rzuty karne. Po ośmiu seriach udało nam się przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść - dodaje.

Drużyna Marzeń Puławy wywalczyła najniższe miejsce na podium, a ponadto była najsukceszniejszą drużyną turnieju, strzelając w 13 meczach aż 64 bramki. Najsukceszniejszym strzelcem turnieju został Filip Szarowolec. - Jesteśmy bardzo dumni z naszych zawodników. Dziękujemy zawodnikom za walkę, rodzicom za doping - kończy Kleszczyński.

Maja Czekaj i Maja Mucha z bramkami

Drużyna orliczek ŻKS Izabelli Puławy w minioną sobotę walczyła w Wojewódzkich Mistrzostwach Orliczek. W Białej Podlaskiej podopieczne Grzegorza Zjawionego spisały się pozytywnie.

- W pierwszym meczu przegraliśmy 1:3 z ekipą z Grabowa Szlacheckiego. W debiucie gola zdobyła Maja Czekaj. Później opuściła nas trema i grając z Chełmem prowadziliśmy 4:1, a skończyło się triumfem 7:6. Sześć bramek strzeliła Czekaj, a jedno trafienie zaliczyła Maja Mucha. Dziewczynki pokazały ładną grę zespołową i każdej należy się pochwała - mówi szkoleniowiec.

Kolejny turniej odbędzie się w Puławach już w najbliższą sobotę na popularnej „Dziewiątce”. - Zapraszamy dziewczynki z roczników 2010 i młodsze do trenowania i grania z nami - dodaje Zjawiony.



Izabellę Puławy reprezentowały: Aleksandra Jurak, Kamila Górecka, Anna Wróbel, Daria Piskorek, Maja Mucha, Kinga Szewczyk, Maja Czekaj. Trener: Grzegorz Zjawiony

Uczniowski Klub Sportowy
BADMINTON
PUŁAWY

UKS Badminton Puławy
Ogłasza nabór do sekcji badmintonu

start treningów
14-go września

Zapraszamy dzieci (od 8 lat), młodzież i dorosłych
Zapewniamy rakiety i lotki

Lokalizacja:	Terminy:	Informacje i zapisy:
Szkoła Podstawowa nr 10 ul. 6 Sierpnia 30, PUŁAWY	dzieci i młodzież pn, wt, pt: 17:00 - 18:30 dorośli pt: 18:30 - 20:00	603195651 696780316 uksbadpul@gmail.com

UKSBadmintonPuławy www.badminton.pulawy.pl

Chcesz sprawdzić czy to sport dla Ciebie?
Zapraszamy na pierwszy trening próbny



Kto dostał bezzwrotną pożyczkę z Tarczy Antykrzysowej?

3452. Zakład Usługowy i Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Zbigniew Skrzypik
3453. Zakład Usługowy Marcin Pszczoła
3454. Zakład Usługowy Mechanika Pojazdowa Krzysztof Paciorek
3455. ZAKŁAD USŁUG LEŚNYCH JAROSŁAW OLSZAK
3456. Zakład Remontowo Budowlany, Mechanika Pojazdowa Ewa Zalewska
3457. ZARMENT MARCIN ZARĘBA
3458. ZAWADZINSKI.NET Piotr Zawadziński
3459. ZBEN - BUD Zbigniew Borucki
3366. WŁODZIMIERZ STRUŻEK USŁUGOWY ZAKŁAD MECHANIKI POJAZDOWEJ
3367. WM Trans Michał Wiejak
3368. WMIK-INSTAL Usługi Elektryczne Maciej Wiak
3369. WODEX Przedsiębiorstwo Budowlane i Handlowe Spółka z o.o.
3370. Wojciech Banaszek
3370. Wojciech Bezpalko New-Install
3372. Wojciech Bochenkiewicz
3373. Wojciech Fulara
3374. Wojciech Karpiński
3375. Wojciech Lewtak
3376. WOJCIECH MAJEWSKI GABINET WETERYNARYJNY
3377. WOJCIECH MATCZAK
3378. Wojciech Nowaczek
3379. WOJCIECH NOWAK WOTERM
3381. WOJCIECH PRZEPIÓRKA „WOJBUD”, „MALUSZEK”
3382. Wojciech Słotwiński
3383. Wojciech Sosik P.W.BOBİK Aktywny Wypoczynek
3384. Wojciech Szczuka
3385. Wojciech Węgrzynek W&W KREATOR
3386. WOJCIECH WNUK ADALBERTUS CONSULTING
3387. Wojciech Wolski 3386. WOJCIECH ZARĘBA
3388. Wojdyło Paweł EASY HOUSE
3389. WOLANIN MARCIN DOM EXPERT
3390. WOLSKI KRZYSZTOF
3391. WOL-SZKŁO Adrian Aftyka
3392. WOOL WEAR LUXURY Karolina Sochacka, Justyna Małek-Kowalska s.c.
3393. WOOL WEAR LUXURY Karolina Sochacka, Justyna Małek-Kowalska s.c.
3394. WORLD IS OURS PATRYK DUDZIŃSKI
3395. WPROST Mateusz Kołakowski
3396. WSPÓLNA DROGA Aneta Dmowska
3397. WS-TRADE PLUS SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
3398. Wycena Nieruchomości Bronisław Kowal
3399. Wydawnictwo PROMO-ART
3400. Wykańczamy - Usługi Remontowo-Budowlane Adam Barucha
3401. WYKOP - Tomasz Rzeźnik
3402. Wynajem pojazdów KONRAD MACHÓWSKI
3403. Wynajem pokoi Gościniec Basia Adam Wierak
3404. Wyrób i Sprzedaż Halina Maria Kamińska
3405. Wyrób Wędlin Domowych Dymek Mirosław Zgodziński
3406. Wytwórnia Smakowitości – Pieczone Tomasz Pielat
3407. Xtronic Damian Tużnik
3408. YEVHENIYA SHEVCHENKO
3409. ZA 7 GÓRAMI Sylwester Studniarek

3410. ZABIEGOWNIA - Prywatna Praktyka Fizjoterapeutyczna - Grzegorz Okoniewski
3411. ZADURA MAREK
3412. ZAJAZD POD GÓRAMI Iwona Hałas
3413. Zakątek Kosmetyki i Wizażu Waleria Tajer
3414. Zakład Betoniarski Kamil Nowak
3415. ZAKŁAD BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA POJAZDOWEGO MIECZYSLAW WOLAK
3416. Zakład czyszczenia tapicerki pojazdów samochodowych Konrad Kędziora
3417. Zakład Fryzjerski „Styl” Małgorzata Łucjanek
3418. ZAKŁAD FRYZJERSKI BARBARA BORZĘCKA
3419. ZAKŁAD FRYZJERSKI Elżbieta Banaś
3420. Zakład Fryzjerski Mariusz Niezabitowski
3421. Zakład Fryzjerski Męski
3422. Zakład Fryzjerski Paweł Kubiś
3423. ZAKŁAD FRYZJERSKI SYLWIA FILIKS
3424. ZAKŁAD FRYZJERSKI TERESA TERESA SKOCZYŁAS
3425. Zakład Kamieniarski GRANITEX Jan Owczarz
3426. ZAKŁAD KRAWIECKO-USŁUGOWY BARBARA KĘDZIERSKA
3427. Zakład Lakierniczy Marek Skrzypik
3428. Zakład Leczenia Drzew Robert Stolar
3429. Zakład Meblowy Hubert Litwinek
3430. ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY MARBUD MARCIN BUCZAK
3431. Zakład Opakowań Marian Staszak
3432. Zakład Optyczny Sławomir Adamczyk
3433. Zakład Optyczny Iwona Szkoda-Kowalczyk
3434. ZAKŁAD OPTYCZNY Roman Kaczorowski
3435. ZAKŁAD POLIGRAFICZNY WISŁA PAWEŁ ABRAMIUK
3436. Zakład Remontowo-Budowlany „IZOMAL” KRZYSZTOF KULIK
3436. Zakład Remontowo-Budowlany Andrzej Usarek
3438. Zakład Remontowo-Budowlany- Dariusz Kamola
3439. Zakład Remontowo-Budowlany „BUDOWA PUŁAWY” Marek Jedliński
3440. Zakład Remontowo-Budowlany Kamola Roman
3441. ZAKŁAD ROBÓT ELEKTRYCZNYCH WALDEMAR WRĘGA
3442. ZAKŁAD ROLNY „NIWA” SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
3443. ZAKŁAD SPEDYCYJNO-PRZEWOZOWY „TRANSPRIN” SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
3444. Zakład Stolarski Adam Rybak
3445. ZAKŁAD STOLARSKI M-SCHODY PAWEŁ MUSIŃSKI
3446. ZAKŁAD TAPICERSKI - LIDIA KOZAK-POKRKA
3447. ZAKŁAD USŁUG Inst. Sanitarnych, CO, Gazowych, Budowlanych Anna Elżbieta Cholewa
3448. Zakład Usług Leśnych Grzegorz Kozak
3449. ZAKŁAD USŁUG LEŚNYCH Karol Złot
3450. ZAKŁAD USŁUG TAPICERSKICH WIESŁAW SZYMANEK
3451. ZAKŁAD USŁUGOWO HANDLOWY WIEJAK ANDRZEJ

Marta Pietroni

Znalazła się wśród 21 najlepszych dziecięcych głosów w Polsce

Nasza Natalia w walce o Eurowizję Junior

Natalia Kosmowska z Opatkowic zakwalifikowała się do półfinału konkursu piosenki Eurowizja Junior. Choć nie dostała się do finału, nie zamierza spocząć na laurach.

Natalia znowu dała czadu

Utalentowana mieszkanka gminy Puławy znowu przypomina o sobie szerszej publiczności i zachwyca talentem wokalnym. Po występie w The Voice Kids podjęła kolejne nie lada wyzwanie. Tym razem postawiła sobie poprzeczkę jeszcze wyżej, niż ostatnio, bo chce zawojować swym głosem już nie Polskę, ale nawet Europę.

Młoda artystka wzięła udział w eliminacjach do konkursu Eurowizja Junior, odbywającego się za pośrednictwem programu Szansa na Sukces. Zgłoszenie wysłała w sierpniu razem z płytą z nagraniem swojego występu. Po kilku dniach przyszła odpowiedź - zakwalifikowała się do programu i udziału w półfinale.

Wtedy zaczęły się gorączkowe przygotowania do występu w jednym z odcinków Szansa na Sukces, za pośrednictwem którego odbywały się eliminacje. W każdym z nich brało udział 7 uczestników, ale tylko jeden przechodzi dalej i dostaje szansę na walkę w finale. Tematem tego, w którym wystąpiła Natalia były światowe hity. Mieszkanka naszego powiatu musiała szybko oświcoć z utworami m.in. „One Direction”, Eda Sheerana czy Dua Lipy. W połowie sierpnia odbyło się nagranie w telewizyjnym studio.

Poszło super, ale finału nie będzie

Półfinałowy odcinek „Szansa na Sukces” z udziałem Natalii telewizyjna Dwójka wyemitowała w minioną niedzielę o 15.15. Popisy młodych wokalistek oceniali Cleo, Gromee oraz Michał Wiśniewski. Mieszkanka gminy Puławy na „szansowej” scenie wystąpiła jako druga. Zanim zaprezentowała swój talent, krótką rozmowę z artystką przeprowadził prowadzący.



Natalia (na pierwszym planie) na „szansowej” scenie zaprezentowała jako druga

- Witam cię Natalio. Co możesz nam o sobie powiedzieć? - zaczął Artur Orzech.

Natalia krótko przedstawiła się i na prośbę prowadzącego opowiedziała o swoich doświadczeniach muzycznych.

- Śpiewam od najmłodszych lat, a tak dokładnie od trzeciego roku życia. Wtedy jeszcze nie uczyłam się tak profesjonalnie śpiewać. Od trzech albo czterech lat uczę się śpiewać profesjonalnie, udzielam się w konkursach, no i śpiewam, śpiewam... - podsumowała.

- Jestem pod wrażeniem, że śpiewasz od 3. roku życia - wtrąciła Cleo.

Następnie przyszedł czas na losowanie piosenki. Prowadzący wylosował Natalii utwór numer 2. Kopertę, w której jak się okazało była piosenka pt. „Can't Stop The Feeling” Justina Timberlake'a, trzymał Michał Wiśniewski.

Po wszystkich występach jury udało się na radę, by chwilę później ogłosić werdykt i podać nazwisko uczestniczki, która przechodzi do finału konkursu i będzie walczyć o możliwość reprezentowania Polski na Eurowizji Junior.

- Troszeczkę pospieraliśmy się. To tak zawsze jest, łatwo nie było - zaczęła Cleo.

- Zdolności wokalne miała każda z dziewczyn, angielski miała każda z dziewczyn - tłumaczył Michał Wiśniewski tuż przed ogłoszeniem werdyktu.

Jury przyznało dwa wyróżnienia i pierwsze miejsce. Nietety Natalia nie znalazła się w tym gronie.

Nie zadziera nosa, a ciężko pracuje

Na co dzień Natalia uczy się w Szkole Podstawowej w Opatkowicach. Wiele czasu poświęca na doskonalenie swojego talentu - jest także uczennicą Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Puławach, gdzie pod okiem Rafała Maciąga uczy się gry na pianinie. Gdy jej koleżanki mają wolne Natalia jedzie do Zwolenia na lekcje śpiewu u Piotra Markowskiego. Młodą artystkę można spotkać na różnych warsztatach wokalnych, gdzie doskonalili technikę śpiewu. Wciąż przygotowuje się do kolejnych festiwali, także międzynarodowych.

- Cała ta przygoda z programem (The Voice Kids - przyp. red.) jeszcze bardziej ją zmotywowała do pokazywania się szerszej publiczności. W styczniu 2020 r. wzięła udział koncercie Karnawałowym i zaśpiewała z Orkiestrą Symfoniczną ZSM im. Oskara Kolberga w Radomiu. Ponadto w lipcu została zakwalifikowana do II etapu Konkursu Dziecięcych Talentów Polskiego Radia Dzieciom, który odbędzie się już w październiku w Polskim Radio. Została zaproszona na Zjazd Młodych Gwiazd do Szczecina, gdzie prezentowana będzie twórczość królowej twista - Heleny Majdaniec - opowiada Dariusz Kosmowski, tata dziewczynki i jednocześnie jej największy fan.

Ostatnie sukcesy Natalii:

- * 1. miejsce w XIV edycji Konkursu Piosenki Anglojęzycznej „The Joy of Singing 2020” we Włoszczowie
- * 1. miejsce w międzynarodowym festiwalu World Vision 2020
- * 1 miejsce w Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Wokarium 2020 w Kielcach
- * 1 miejsce Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Dolnośląska Nuta w Bielsku

- * Wyróżnienie na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej Gdynia Open 2020

- * Wyróżnienie w XV Międzynarodowym Festiwalu Piosenki Podlaska Nuta w Bielsku Podlaskim

Pomaga głosem

I to w dosłownym tego słowa znaczeniu. Natalia chętnie bierze również udział w koncertach charytatywnych, organizowanych m.in. na rzecz chorych dzieci z terenu powiatu puławskiego.

- Wzięła udział w koncercie, który zorganizowano dla Natalii Bławat i Zuzi Ziemka w hotelu Izabella. Zaśpiewała w koncercie online wraz z innymi dziećmi z The Voice Kids, gdzie zbierano pieniądze i na leczenie Hani i Wojtusia - wylicza tata artystki.

Wśród najlepszych głosów w Polsce

O tym, że inni doceniają talent i zaangażowanie mieszkanki gminy Puławy może świadczyć także fakt, że dostaje zaproszenia do współpracy ze znanymi i liczącymi się artystami.

- Można ją usłyszeć na płycie tegorocznego festiwalu MITON z piosenkami Andrzeja Poniedziałskiego w piosence KURKUMA. Natalka została zaproszona przez samą panią Katarzynę Gaernter, wspaniałą kompozytorkę m. in. takich utworów jak „Małgoska”, „Diabeł i raj”, do udziału w nagraniach jubileuszowego albumu z okazji 50-lecia twórczości kompozytorki. Dla niej to wspaniałe wyróżnienie i zaszczyt śpiewać utwory pani Kasi - opowiada Dariusz Kosmowski.

Marta Pietroni

Kolejne miejsce pamięci odnowione

Kurów: Żołnierze upamiętnieni na nowo

Władze Kurowa we współpracy z lubelskim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej odnowiły mogiłę Żołnierzy Wojska Polskiego na kurowskim cmentarzu. W ubiegłym tygodniu nowy pomnik został uroczystie poświęcony.

Remont konieczny

Dbanie o miejsca pamięci jest jednym z zadań lokalnych samorządowców, o czym dobrze wiedzą władze Kurowa. Niedawno zakończyła się renowacja pomnika na zbiorowej mogile Żołnierzy Wojska Polskiego, którzy zginęli podczas bombardowania miejscowości we wrześniu 1939 r., znajdującą się na tutejszym cmentarzu.

Już od dawna była mowa o tym, że nadgryziony zębem czasu pomnik wymaga odnowienia. Na ciemnej tablicy umieszczonej na lastrykowej płycie coraz trudniej było odczytać nazwiska pochowanych tu żołnierzy. Cementowe obrzeża pękały, zieleniały i też nie



W uroczystości odsłonięcia nowego pomnika wzięli także udział uczniowie kurowskiej szkoły oraz kombatanci

wyglądały najlepiej. Dlatego zapadła decyzja o renowacji mogiły.

Współpraca się opłaca

Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie i gminy - informuje Arkadiusz Małecki, Wójt Gminy Kurów i podkreśla, że rolą samorządu jest utrzymywanie takich miejsc. Remont pomnika obejmował wykonanie nowych obrzeży oraz tablicy memoratywnej z granitu, z zachowaniem krzyża

z poprzedniego pomnika. Gmina podzieliła się też z IPN-em kosztami inwestycji, wartej blisko 20 tys. zł. - Po naszej stronie było wykonanie kostki granitowej wokół pomnika oraz wypełnienie przestrzeni grysem - wylicza wójt Małecki. Efekt współpracy cieszy oko zarówno mieszkańców odwiedzających kurowski cmentarz, jak i władze. W ubiegłym tygodniu zorganizowano oficjalne poświęcenie odnowionego pomnika, w którym oprócz władz gminy, przedstawiciele komba-



Nazwiska poległych żołnierzy teraz zostały umieszczone na granitowej tablicy

tantów i młodzieży miejscowej szkoły wzięli udział m.in. dr Leon Popek z IPN w Warszawie, a Wójciech Lubelskiego reprezentował Waldemar Podsiadły.

Najpierw w kościele parafialnym w Kurowie została odprawiona msza święta za żołnierzy pole-

głych w czasie II wojny światowej. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na tutejszy cmentarz, gdzie zaprezentowano odnowioną mogiłę, przy której złożono kwiaty.

Marta Pietroni

W Janowcu już po wyborach uzupełniających

Jedynego kandydata do rady gminy zgłosił Komitet Wyborczy Gmina Janowiec Razem. Miejsce Pawła Dybisa zajmie Iwona Pacocha z Nasiłowa.

Uzupełnienie składu gremium było konieczne po tym, jak w lipcu z funkcji radnego zrezygnował Paweł Dybisz (wybrany w okręgu nr 11). Po rezygnacji dotychczasowego kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej, wójt zaproponował mu pełnienie obowiązków na tym stanowisku do czasu wyłonienia nowego kierownika w konkursie. Dybisz przyjął propozycję, ale zgodnie z obowiązującymi przepisami musiał złożyć mandat.

Wybory uzupełniające do rady Gminy Janowiec miały odbyć się w niedzielę 11 października. Komisarz Wyborczy powołał 9 osobową komisję wyborczą, która do 7 września przyjmowała zgłoszenia od komitetów wyborczych. W wymaganym terminie, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, swój udział zgłosił komitet wójta Jana Gędkę - Gmina Janowiec Razem. jako kandydatkę wyznaczył mieszkankę Nasiłowa - Iwonę Pacochę.



Iwona Pacocha ma już doświadczenie w pracy w radzie gminy. Była radną poprzedniej kadencji

Jak tłumaczy Grażyna Biernacka, przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej w związku z tym, że żaden inny komitet nie zgłosił swojego reprezentanta, a kandydat na radnego był jeden, głosowania nie będzie. Iwona Pacocha obejmie funkcję „z automatu”.

Nowa radna złożyła ślubowanie na pierwszej sesji po wstępnie planowanym terminie wyborów uzupełniających. Praca w radzie jest jej nie obca, bo już wcześniej była radną. W ostatnich wyborach samorządowych startowała z listy Prawa i Sprawiedliwości. Niestety bez powodzenia. W okręgu 11 pokonał ją właśnie Paweł Dybisz. Przed Pacochą jeszcze 3 lata wytyczonej pracy.

Marta Pietroni

Kazimierz Dolny: Kto wyremontuje drogę w Rzeczycy?

Władze gminy Kazimierz Dolny szukają firmy, która zajęłaby się remontem drogi gminnej w Rzeczycy. Na odcinku blisko 1 km urzędnicy chcą położyć asfalt.

Samorządowcy z Kazimierza, mimo chwilowych kłopotów z normalnym funkcjonowaniem urzędu przez epidemię koronawirusa, nie zwalniają tempa i już szukają wykonawcy kolejnej inwestycji. Tym razem na tapetę wzięli planowany już od jakiegoś czasu remont drogi w Rzeczycy. W ubiegłym tygodniu ogłosili przetarg, w wyniku którego mają nadzieję wyłonić wykonawcę robót. Drogowcy na odcinku o długości blisko 1 km mają wykonać solidną podbudowę z kruszywa łamanego, na którą następnie mają położyć dywanik asfaltowy. Kruszywem mają być utwardzone także pobocza na całej długości remontowanej drogi. Urzędnicy z kazimierskiego ratusza chcą, żeby wszystko było gotowe z końcem listopada. Na oferty od zainteresowanych firm czekają do piątku 25 września. Nie ukrywają, że najważniejszą rolę gra w tym przypadku cena. Po tem wszystkie oferty będą przeanalizowane pod względem formalnym i spełniania postawionych potencjalnym wykonawcom warunków.

Marta Pietroni

Baranów: Z rowerem można być za pan brat

O tym będą mogli przekonać się mieszkańcy gminy Baranów. Już od jutra ruszają tu obchody Tygodnia Zrównoważonego Transportu, w jego ramach czeka wiele atrakcji, m.in. rajdy rowerowe, czy wycieczka do Muzeum Nietypowych Rowerów.

W tym tygodniu w Baranowie będzie się działo. Do udziału w wydarzeniach organizowanych w ramach Tygodnia Zrównoważonego Transportu Gminne Centrum Kultury zaprasza zarówno dzieci i dorosłych. Już jutro (środa, 16 września) rusza konkurs fotograficzny pt. „Mój rower, moja rodzina i ja”. Tego samego dnia w miejscowym Zespole Szkolno-Przedszkolnym, odbędzie się pogadanka z policjan-

tem na temat bezpiecznego poruszania się po drodze. Dzień później będzie można za darmo oznakować rower (ZSP oraz biblioteka). Na piątek (18.09.) organizatorzy zaplanowali bezpłatny przejazd dzieci samochodem elektrycznym, serwis rowerowy oraz wycieczkę do Muzeum Nietypowych Rowerów w Gołębju. W sobotę (19.09.) chętni będą mogli wziąć udział w rajdzie rowerowym, które zakończy się ogniskiem. W niedzielę (20.09.) miłośnicy roweru będą mieli okazję zmierzyć się w jeździe na orientację. Poniedziałek (21.09.) upłynie pod znakiem malowania stojaków na rowery przy urzędzie gminy, szkole, czy ośrodka zdrowia. Chętni uczniowie ZSP będą mieli także możliwość zdania egzaminu na kartę rowerową. Szczegóły na stronie internetowej gminy i Gminnego Centrum Kultury.

Marta Pietroni

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Kurów INFORMUJE

że, w dniu 15 września 2020 r na tablicach ogłoszeń
Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35,
wywieszono
na okres 21 dni wykaz nieruchomości mienia
komunalnego przeznaczonych do wydzierżawienia
w drodze przetargów ustnych nieograniczonych
oraz bezprzetargowego.



- 3460. Zbigniew Dragan
- 3461. Zbigniew Goluch
- 3462. ZBIGNIEW GROBEL MOTO - ZIBI
- 3463. Zbigniew i Alicja Przewłoka „REMPOŻ” s.c.
- 3464. Zbigniew Kozdrak „Skup i Sprzedaż Złomu - Karolina”
- 3465. ZBIGNIEW KUŚMIERCZAK
- 3466. Zbigniew Machul
- 3467. ZBIGNIEW NOWAKOWSKI „ReNOWA” USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
- 3468. Zbigniew Orzechowski Konfekcja Damska „MADAM”
- 3469. Zbigniew Pardyka „PAS-MANTERIA - DZIEWIARSTWO” S.C.
- 3470. Zbigniew Pawłowski THE LOCAL
- 3471. ZBIGNIEW RAK
- 3472. Zbigniew Stasiak - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „WĘGLOTRANS”
- 3473. Zbigniew Świdzki
- 3474. Zbigniew Taracha
- 3475. Zbigniew Zawadzki
- 3476. Zbigniew Chrzan
- 3477. ZDROWY KRĘGOSŁUP Paweł Samuel Bartłomiejczyk
- 3478. ZDZISŁAW BERNAT
- 3479. Zdzisław Kubisz Usługi Asenizacyjne
- 3480. Zdzisław Kuźmiński
- 3481. Zdzisław Maciąg Firma Wielobranżowa Usługowo-Handlowa „ANIMEX”
- 3482. ZEN-BUD Zenon Seroka
- 3483. Zenon Galicki Przychodnia Weterynaryjna
- 3484. ZENON RADOWIECKI „RADBUD - BIS”
- 3485. Zenon Sokołowski Usługowy Zakład stolarski
- 3486. Zenon Wiak - STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- 3487. ZHUP Małgorzata Jusiak
- 3488. Zielona Tawerna Witold Ilakowicz
- 3489. ZIELONO Jerzy Dębski
- 3490. ZIELONY WOJSZYN SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
- 3491. Zielynska Paulina Zielinska
- 3492. ZIEMOWIT JASTRZĘBSKI GALERIA ZIEMOWIT
- 3493. ZINAIDA KAMIAZHKO HANDLOWE PRZEDSIĘBIORSTWO DROGERYJNO - KOSMETYCZNE
- 3493. ZODIAK AUDIO SERWIS Daniel Zagulski
- 3494. Zofia Depta
- 3495. ZOFIA GOŁĄB HANDEL ART. PRZEMYSŁOWYMI I SPOŻYWCZYMI
- 3496. ZOFIA POZNAŃSKA HANDEL ART. PRZEMYSŁOWYMI
- 3497. Zofia Skrzeczkowska
- 3498. Zofia Śnieżyk-Matwiejczuk Willa Monika SPA S.C.
- 3499. ZOFIA UHLE
- 3500. Zofia Woźniak Zakład Fryzjerski
- 3501. ZOTOS SERWIS Sebastian Goldys
- 3502. ZP=ZIELONY+POMIDOR GRZEGORZ SZOSTAK
- 3503. ZUH BIOSTYK-PRAMAG Grzegorz Bińkowski
- 3504. ZUH CARS Auto-Serwis Anna Klupsz
- 3505. Zuzanna Wicha Usługi Marketingowe
- 3506. Zwiędzajmy Świat Kamila Wieczorek
- 3507. Żuraw Elżbieta

Marta Pietroni

Odkrywamy karty lokalnej historii. Wkrótce 77. rocznica tragicznego wydarzenia z 1943 r. .

Ocaleli, bo spóźnili się do pracy

Niektórzy jeszcze jako dzieci pracowali przy budowie drogi z Gołębia do Dębina. Mieszkańcy powiatu puławskiego zginęli w wybuchu niemieckiego pociągu, wysadzonego przez partyzantów z AK. Przeżyli ci, którzy feralnego dnia spóźnili się do pracy. Historię sprzed lat wspomina pochodzący z Dębina historyk Tadeusz Opieka.

Wysadzali niemieckie pociągi, niszczyli tory

Jest druga połowa 1943 roku, hitlerowskie hordy niemieckie po klęsce pod Stalingradem pod naporem Armii Czerwonej cofają się na Zachód. Polski rząd na uchodźstwie w Londynie dał dyrektywę Armii Krajowej, aby nacił dywersję kolejową na liniach prowadzących na wschód do Rosji. W Okręgach i Obwodach AK powstają wydzielone oddziały dywersyjne, zostaje powołane Kierownictwo Dywersji, tzw. „Kedyw”, który ma koordynować walkę Oddziałów Dywersyjnych.

Oprócz dotychczas stosowanych akcji sabotażu kolejowego jest rozkaz, aby przystąpić do bardziej dotkliwych dla Niemców akcji dywersji kolejowej wysadzania pociągów i niszczenia torów. Partyzanci z AK z Obwodu Puławy niszczyli tory, wysadzali pociągi wiozące amunicję i zaopatrzenie na wschodni front. Największą aktywność wykazywał 30-osobowy pododdział dywersyjny „Kedywu” dowodzony przez st. sierż. Kazimierza Kiełczykowskiego ps. „Błysk” z Oddziału Lotnego por. Jerzego Jaskulskiego ps. „Zagon”. U „Błyska” służyli głównie dębiniacy i kilku mieszkańców Stężycy. Latem 1943 roku kilka razy w tygodniu wylatywały w powietrze, wysadzone przy pomocy min, pociągi niemieckie. Nocą wysadzano przy pomocy ładunków z trotylu mostki, przepusty i tory kolejowe.

Niestety, Niemcy zorganizowali na dęblińskim węźle kolejowym specjalne pociągi naprawcze i sprawne liczne ekipy remontowe. Przerwy w ruchu kolejowym trwały kilkanaście godzin, rzadko osiągały dwie doby.

Takiej akcji jeszcze nie było

Postanowiono zatem dokonać takiego zniszczenia, które spowodowałoby zamknięcie ruchu kolejowego na głównej linii na dłuższy czas. Miało to być



Uszkodzone budynki kolejowe, tory świeżo naprawione po próbie uszkodzenia mostu na Wieprzu przez Oddział „Błyska”. Niemcy nie dawali za wygraną. Jednak akcja z 17 września 1943 roku zatrzymała ruch kolejowy w Dęblinie na 2 doby

wysadzenie pociągu wiozącego materiały wybuchowe na moście kolejowym na Wieprzu, na linii Warszawa - Lublin. Niszcząc pociąg pełen amunicji nastąpił jednocześnie poważne uszkodzenia mostu. Kolejowa drużyna dywersyjna AK Dęblin opracowała następujący plan.

Do pociągu wiozącego amunicję i materiały wybuchowe w stronę Lublina lub odwrotnie, postanowiono podłożyć materiał zapłonowy ze spłonką tak obliczoną, by wybuch nastąpił na moście. Kilkugramową kostkę trotylu ze spłonką WzB tzw. „ołówkiem”, detonatorem czasowym, przygotował sierż. Stanisław Grzęda ps. „Kret”, zbrojmistrz w Oddziale „Orlika”. Ukryty trotyl przechowywał jeszcze z 1939 roku.

Wagon z materiałami wybuchowymi miał wybrać Władysław Lamek ps. „Orzeł” (stracony w marcu 1944 r. w publicznej egzekucji w Kurowie), który był kierownikiem pociągu i prowadził różne pociągi w różnym czasie i w różnych kierunkach.

Pamiętny 17 września

Nadszedł oczekiwany dzień realizacji planowanej akcji 17 września 1943 roku.

Orzeł” założył ładunek na przystanku Zarzeka do wagonu pełnego amunicji artyleryjskiej pociągu jadącego z Lublina do Dębina, z wyliczeniem wybuchu na moście na Wieprzu.

Niestety wybuch na moście nie nastąpił. W planie wykonania zadania przewidywano, by nie narażać ludzi na stacji w Dęblinie w razie niewybuchu wagonu na moście zatrzymać pociąg pod semaforem.

Feralnego dnia pociąg zatrzymał się o godzinie 11.55 dopiero na wysokości przedwojennej stacji benzynowej tzw. „benzynówki”, tuż przed przejazdem kolejowym na ulicy Warszawskiej. Pech zrzucił, że pociąg z amunicją został zatrzymany przez

inny pociąg cofnięty z górki rozrządowej, aby przetoczyć go na inny tor.

Tu nastąpił bardzo silny wybuch, straszliwy huk i silny podmuch. Na ulicy Warszawskiej z budynków wylatywały wszystkie drzwi i okna, trzaskały szyby, fruwaly dachy. Dom stojący ok. 50 m od przejazdu przesunął się o kilka metrów. Dom oznaczony aktualnie numerem 141b został poważnie uszkodzony, wyrwane okna, wybite szyby, zerwany dach, nie nadawał się do mieszkania. Szyby w oknach wyleciały w promieniu 700-1000m. Tory zostały zniszczone i rozrzucone na dużej przestrzeni. Parowóz przewrócił się i uległ poważnemu uszkodzeniu. Jedno koło wagonu wylądowało na ulicy Pułaskiego. Wagon towarowe paliły się. Powstały lej pochłonął 12 platform ziem.

Zginęło 6 polskich robotników, brukarzy pracujących przy budowie drogi z Gołębia do Dębina, biegnącej wzdłuż torów kolejowych. Dwie osoby zostały ranne. Podobno jedna kobieta została zabita na ulicy Warszawskiej na wysokości kamienicy Ochńiów.

Pomimo szybkiej reakcji Niemców, którzy do gaszenia pożaru i zasypywania olbrzymiego dołu, oprócz brygad remontowych, zatrudnili m.in. kilkudziesięciu Żydów z pobliskiego obozu na ulicy Balonnej przerwa w ruchu trwała ponad dwie doby.

Nauczyciel, późniejszy kierownik Szkoły Podstawowej Nr 2 Tomasz Kusyk wspominał: „... Pewnego dnia, w samo południe na przejeździe Dęblin Twierdza cały wagon pocisków artyleryjskich eksplodował. Nasz budynek jakby podskoczył od wybuchu i potem siadł. Nie pozostał w całym domu ani jednej szyby. Drzwi powyrywało z hakami a dach częściowo zapadł się, bo więźnia zostały połamane. Inne domy także ucierpiały podobnie. Były i w ludziach straty, zginę-



Taki widok zastano po wysadzeniu pociągu

ło 6 robotników pracujących na torach...”.

Włodzimierz Karczmazyk (rocznik 1928) miał wtedy 15 lat i doskonale pamięta ten ogłuszający huk i podmuch. „... Stałem w pobliżu okna w naszym drewnianym domku położonym na działce tuż przy torach kolejowych, niedaleko przejazdu kolejowego, bok składu węgla Czapskich. Wywaliło skrzydła okna, roztrzaskane szyby poleciały na ojca i matkę, pokaleczyły ich dotkliwie, trzeba było im założyć po kilka szwów. Mnie szczęśliwie ominęły.

Metalowe kawałki wagonów i szyn fruwaly w powietrzu. Koło wagonu wylądowało aż na ulicy Pułaskiego...”.

Pamięta, że ich do ich domu zakradł się Żyd, znajomy fryzjer. Matka nakarmiła go i dała mu trochę żywności. Musiał wracać do obozu na Balonnej, w którym było względnie bezpiecznie. W Dęblinie od października 1942 roku nie było już Żydów. Zostali zamordowani w Sobiborze i w Treblince.

Borowiacy częściowo cudem ocaleni

Tadeusz Gowin z Borowej (rocznik 1928) miał 15 lat i znał wszystkich, którzy zginęli i zostali ranni. Po próbie aresztowania ojca Jana w 1942 roku, który ukrywał się przed żandarmami i policjantami w szuwarach na jeziorze Matygi, zachodziła obawa, że Tadeusza wyślą na roboty przymusowe do III Rzeszy.

Ojciec Tadeusza znał dróżnika Jana Kawkę z Rycic. Poprosił, aby przyjął syna do pracy przy budowie brukowanej drogi z Gołębia do Dębina, obiecał w zamian dostarczać co miesiąc rodzinie dróżnika 2 kg ryb. Tadeusz co miesiąc wędrował z rybami na Rycice.

W papierach zapisali, że ma 16 lat, chociaż naprawdę miał 14 i tłukł duże kamienie na drobniejsze w parze z Zygmuntem Kopciem. Brygada brukarzy liczyła kilkanaście osób.

Feralnego dnia 17 września 1943 roku Zygmunt Kopeć spóźnił się na zbiórkę do pracy (przed domem Namietów w Borowej).

Brygada udała się do pracy do Dębina, gdzie układała bruk z polnych kamieni na drodze biegnącej wzdłuż torów kolejowych na wysokości Twierdzy.

Tadeusz postanowił poczekać na Zygmunta Stępnia. Brygadziści Namietów kazali im iść po taczki i łopaty, które zostawili poprzedniego dnia pod Borowiną, tam pracować i nie pokazywać się dróżnikowi Kawce.

To było prawdziwe zrzęcenie losu. To był cud. Bowiem w samo południe usłyszeli straszliwy huk. Pewnie partyzanci wysadzili most na Wieprzu albo na Wiśle - pomyślał Tadeusz.

Po dwóch godzinach przejeżdżały obok nich pracujących na drodze w kierunku Puław dwie sanitarki z chorągiewkami białymi z czerwonym krzyżem. Przez szybę zauważył Cześka Namietę, któremu wybuch urwał nogę, wołał: - Tadeu, daj wody!

Po chwili nadjechał na rowerze Józek Potocki z Borowej i poinformował ich, że koło przejazdu w Irenie wybuchł pociąg z amunicją, że zabiło 6 robotników pracujących przy budowie drogi, a dwóch zostało rannych. Okazało się, że zabity został 35-letni dróżnik z Rycic Jan Kawka (syn Michała i Marii z domu Olek), grób jego jest na cmentarzu komunalnym w Dęblinie. Zginęło trzech chłopaków z Borowej - Józef Żmuda, Piotr Nowak, Stefan Radomski i Jan Komola z Wisły. Cała czwórka została pochowana obok siebie na cmen-

tarzu w Gołębiu. Zginął również Zygmunt Stępień, którego rodzice przywieźli na czas wojny do babci Żmudowej. Zginął również Wójtowicz, wysiedleniec zwany „Garbuskiem”, który mieszkał u Antka Woźniaka na Borowej.

Dwie osoby z Borowej zostały ranne, Wacek Nowak, brat bliźniak Piotra Nowaka, który zginął. Miał w sumie 17 powierzchownych ran. Zabrali go sanitarką do szpitala w Puławach. Potem ojciec wozził go furmanką na opatrunki do lekarza w Dęblinie, aż wyzdrowiał.

Drugi ranny starszy brat bliźniaków Henryk Nowak, blacharz, który w momencie wybuchu pracował na dachu w Twierdzy, dostał kawałkiem żelaza w głowę, ale na szczęście niegroźnie.

Cudem przeżył Zygmunt Czyżak z Borowej, zwany „Kłosz”, którego przed eksplozją dróżnik Jan Kawka wysłał po bibułki papierosowe do trafiki Tomasza Majewskiego, na drugim końcu ulicy Warszawskiej pod numerem 2.

Z pogromu uratowali się jeszcze Paweł Komola i drugi wozak, którzy w tym czasie pojechali furmanką z beczkami po wodę do Wieprza.

Starsza siostra Tadeusza Gowina, Bogumiła, pracowała w tym czasie w kuchni w Twierdzy Dęblin. Na wieść, że zginęli robotnicy pracujący na drodze wybiegła z pracy. Pamięta, że biegła obok leżącego rozwalonego parowozu, że paliły się rozbite wagony towarowe, że leżały połamane drzewa. Zauważyła kciuk pnia grubej sosny, w który wbił się kawał szyny i przebił pień na wylot.

Gorączkowo zaczęła oglądać przykryte gałęziami drzew trupy, szukając zwłok brata Tadeusza. Na szczęście nie znalazła.

Tadeusz Opieka/MP